

# Wiadomości Diecezjalne

## LUBELSKIE

### Akta Stolicy Apostolskiej.

List apostolski Ojca św. do Księży Kardynałów polskich.

PIUS PAPIEŻ XI.

*Ukochani Synowie Nasi, pozdrowienie i błogosławieństwo apostolskie!*

Z wielkiem zadowoleniem i radością dowiedzieliśmy się, że gorliwy Episkopat Polski na niedawno odbytej konferencji jednomyślnie uchwalił, żeby uroczyście był obchodzony tydzień poświęcony zjednoczeniu ze Stolicą Piotrową chrześcijan oderwanych od jedności. Wszystkie bowiem sposoby i usiłowania ludzi dobrej woli, które do tego celu zmierzają, ten przede wszystkim będą miały skutek, że z jednej strony katolicy polscy jaśniej i głębiej rozumieją swój specjalny obowiązek do współdziałania każdy według własnych sił w zjednoczeniu jaknajwiększej liczby braci; z drugiej strony—sami bracia błądzący odczuwają jak usilnie jest pożądanym przez katolików ich powrót do jednej owczarni, z jaką radością będą przyjęci, jeżeli do miłującej Matki Kościoła powrócą, która zawsze ich kocha i zawsze za nimi do Boga się modli. Te wysiłki i pobożne modły do Boga tem żarliwiej i tem usilniej będą w roku bieżącym miały miejsce z uwagi na to, że w okresie uroczystości jubileuszowych jednocześnie z chwalebne dziełem Odkupiciela będzie rozważane ustanowienie na najmocniejszym fundamencie Piotra-Kościoła, który jako mistyczne Ciało Chrystusa, jak mówi św. Paweł, nie może być rozdzielony. My zaś razem z wami wzniosłszy modły do Boga, wszystkie wasze poczynania, które mają się przyczynić do pojednania braci, z ojcowską życzliwością popieramy; oprócz tego pragnąc dać nowy dowód Naszej troski względem synów Kościoła wschodniego załączone przy niniejszym pieniądze wam przesyłamy, w tym celu abyście uchodźcom ze Wschodu pozostającym w nędzy, bez różnicy narodowości i wyznania, przyszli z pomocą, przyczem wyrażamy ubolewanie, że w obecnych ciężkich czasach nie możemy więcej ofiarować. Zresztą nie wątpimy, że i Biskupi i zacny lud wierny, wszyscy w miarę możliwości ze-

chcą przyjść z pomocą i z całą szczodrobliwością swym braciom w tych rzeczach, które są im konieczne. Wiemy zaiste, w jak trudnych ekonomicznie warunkach, zresztą jak i cały świat, znajdują się Polacy, a także nie tajną jest dla Nas rzeczą, że wielu z nich znajduje się w najbardziej opłakanym położeniu, a niektórzy nawet do ostatniej nędzy są doprowadzeni, podobnie jak i uchodźcy ze Wschodu; wiemy jednak także, że miłość tak jest gorliwa, iż ze wzrostem potrzeb i sama wzrasta, tak jest przemyślna i szczodrobliwa, że potrzebę biednego i sposób pomocy biedniejszemu bratu potrafi znaleźć. Jednocześnie z temi życzeniami i usiłowaniami naszymi usilnie zachęcamy Synów od ojcowskiego domu oderwanych, ażeby czemprędzej znaleźli na łonie Kościoła pokój i zbawienie, Boga zaś Wszechmogącego, który umysły i serca ludzkie łaską Swą skutecznie porusza, najusilniej błagamy, ażeby zajaśniał radosny dzień, w którymby się dokonała jedność i zgoda wyznawców Wiary chrześcijańskiej. Tymczasem jako zadatek tego zbawiennego pojednania i dowód Naszej szczególnej miłości apostołskie błogosławieństwo Wam, ukochani Synowie Nasi, i wszystkim innym Biskupom Polski, oraz wszystkim wiernym, a specjalnie tym, którzy przyczynią się wysiłkiem i pracą do uświetnienia tego uroczystego tygodnia, udzielamy.

Dan w Rzymie, u świętego Piotra, 6 stycznia, w dzień Objawienia Pańskiego, roku Pańskiego 1933, pontyfikatu Naszego 11-go.

*PIUS PAPIEŻ XI.*

## Z Kurji Biskupiej.

### Tydzień Miłosierdzia Chrześcijańskiego.

Wielka rzesza zgłodniałych potrzebuje pomocy społecznej. Bieda większa zdaje się panować wśród pewnej części ludności miejskiej aniżeli na wsi, gdzie przynajmniej o żywność łatwiej. Bolesnie było patrzeć na pewne sfery ludzi bardzo rozbawionych w sposób zbytkowny podczas ubiegłego karnawału w miastach, co tem okropniej było, jeśli się pomyśli o biedakach może w tym samym domu mieszkających. Podobne kontrasty społeczne między ludźmi zbytku, a ludźmi nędzy wywołują rozgoryczenie i bunt. Jedne kobiety bezwstydnie na balach na pół nago uprawiają zbytek, a drugie w łachmanach nie mają czem okryć się od zimna lub przyodziać swej dzieciny w niemowlęctwie.

Jak wszędzie, tak i w Polsce drogą podatków zbiera się fundusze na organizowanie robót publicznych dla bezrobotnych i prowadzenie jadłodajni dla biednych, ale to nie może wystarczyć i nie jest w stanie zażegnać nędzy tych, co nawet tych głodowych zarobków nie mają. Na pomoc nieszczęśliwym musi pospieszyć miłość bliźniego w myśl upomnień ojcowskich starego Tobiasza (roz. IV): „Czyń jałmużnę z majątności swoich, a nie

odwracaj oblicza swego od żadnego ubogiego; bo tak będzie, że ani od ciebie nie odwróci się oblicze Pańskie. Jako będziesz mógł, tak bądź miłosierny: będziesz miał wiele, hojnie dawaj, jeśli mało będziesz miał, i mało z chęcią udzielać usiłuj“.

Najsposobniejszy czas do odezwania się do wiernych o pomoc dla ubogich w imię miłości bliźniego, nakazanej nam przez Chrystusa, jest wielki post. Rozważanie męki Pańskiej, rozpatrywanie sumienia własnego, jednanie się z P. Bogiem przy kaniu się za grzechy, wynagradzanie Bogu i ludziom za szkody i zniewagi wyrządzone, a stąd wynikający obowiązek czynienia dobrych uczynków—to właśnie najwięcej nadająca się atmosfera, aby wezwać ludzi do miłosierdzia chrześcijańskiego na rzecz nieszczęśliwych w myśl upomnienia proroka Daniela: „grzechy twoje jałmużnam i okupuj!“ (IV 24). Zapowiedział też Chrystus: „błogosławieni miłosierni, albowiem i oni miłosierdzia dostąpią“.

Z tego względu wyznaczamy w diecezji naszej „Tydzień Miłosierdzia Chrześcijańskiego“ na pierwszy tydzień wielkiego postu i wzywamy Wielebne Duchowieństwo do przeprowadzenia powszechnej zbiórki ofiar. Zatem w niedzielę, dnia 5 marca we wszystkich kościołach po odpowiednim kazaniu i zachęcie urządzi się kwestę na tackę. Organizacje religijne łącznie z Towarzystwem Miłosierdzia Chrześcijańskiego im. św. Wincentego niech się przyczynią do zwiększenia plonu ofiarności. Tę pracę można rozciągnąć od 5 marca do 12 marca, to jest, do następnej niedzieli.

Zebrane ofiary należy zużyć przede wszystkim na miejscową potrzebę, ale też pamiętać, że największa nędza jest w mieście, więc część zebranych pieniędzy i darów w naturze przesłać pod adresem Kurji Biskupiej do Lublina, gdzie jest na naszym terenie najwięcej ludności biednej.

W niedzielę pierwszą wielkiego postu, jako w dniu zbiórki, zalecić też modlitwę za ubogich, którzy potrzebują pomocy materialnej, ale nieraz jeszcze więcej pomocy moralnej, opieki Bożej, pociechy i pojednania się z P. Bogiem.

Serdecznie przeto wzywamy wszystkich do ofiarności na rzecz ubogich i tę pracę oddajemy pod opiekę św. Wincentego, patrona nieszczęśliwych.

Lublin, 12.II 1933 r.

† Marjan Leon, Bp. Lub.

### **Zmiany wśród duchowieństwa diecezji lubelskiej.**

Ks. Edward Niećko został mianowany notariuszem Sądu Biskupiego.

Ks. Ignacy Kilis wikariusz z Bychawy do Mełgwi.

Ks. Andrzej Kędra wikariusz z Mełgwi do Bychawy.

# Akcja Katolicka.

## Koło Księży Kaznodziejów.

Istniejące od roku 1931 Koło Księży Kaznodziejów w dniu 7 lutego odbyło w seminarjum duchownem zjazd pod przewodnictwem J. E. Ks. Biskupa Marjana Fulmana. Celem zjazdu było pogłębienie pracy Koła i ujęcie tejże pracy w pewne ramy prawne.

Po przemówieniu J. E. Ks. Biskupa referował statut ks. dr. Z. Surdacki, zespoły kaznodziejskie odczytał ks. kan. Piotr Stodulski, o tematach kazań podczas rekolekcyj mówił ks. Wł. Goral.

## Statut Koła Księży Kaznodziejów Diecezji Lubelskiej.

### § 1.

Koło Księży Kaznodziejów jest organizacją powstałą w łonie zrzeszenia Kapłanów rzymsko-katolickich diecezji lubelskiej p. n. „Unitas“ na podstawie statutu „Unitas“ p. 3 b.

### § 2. Cel.

Celem Koła jest niesienie pomocy duszpasterskiej Kapłanom diecezji Lubelskiej przez dawanie misyj i rekolekcji, oraz przez udzielanie rad, wskazówek i doraźnej pomocy w głoszeniu słowa Bożego.

### § 3. Organizacja.

Koło Kaznodziejów w organizacji i działalności swojej podlega bezpośrednio nadzorowi i kierownictwu Władzy diecezjalnej.

1. Koło reprezentuje na zewnątrz i prowadzi dyrektor, wybierany zwykłą większością głosów na przeciąg jednego roku. Do pomocy i jako radę przyboczną dyrektor ma 2-ch konsulatorów. Pierwszym konsulatorem jest z urzędu swego Dyrektor Akcji Katolickiej, drugim delegat Zarządu „Unitas“.
2. Dyrektor wraz z konsulatorami stanowi prezydjum Koła.
3. W skład Zarządu Koła oprócz dyrektora i konsulatorów wchodzi 2-ch członków, obieranych na Walnem Zebraniu Koła zwykłą większością głosów obecnych członków.
4. Dyrektor
  - a) pośredniczy w sprawach Koła między Kołem a Władzą diecezjalną;
  - b) przyjmuje i załatwia zgłoszenia o rekolekcje i inne pomoce;
  - c) wyznacza po porozumieniu z konsulatorami Kaznodziejów na pracę;
  - d) zwołuje członków Koła na walne i plenarne zebrania;
  - e) przechowuje akta, protokoły Koła, zarządza funduszami Koła, prowadzi statystykę działalności i w miesiącu styczniu składa władzy diecez. roczne sprawozdanie.

## 5. Konsulatorzy

- a) zastępują dyrektora w czasie jego nieobecności i choroby lub w innych nagłych wypadkach;
- b) służą mu radą i pomocą.

6. Prezydjum Koła zbiera się na narady w miarę potrzeby, nie mniej jednak jak 4 razy w roku. Zebranie całego Zarządu odbywają się przynajmniej dwa razy do roku w miesiącu czerwcu i styczniu.

7. Zespół członków Koła składa się z Księży diecezjalnych, wybieranych w dekanatach oraz zaproszonych przez Zarząd Koła.

8. Walne zebranie sprawozdawczo-wyborcze odbywa się w miesiącu styczniu.

9. Członkowie Koła dzielą się na komplety. Każdy komplet składa się z trzech członków i jednego superjora wyznaczonego przez dyrektora Koła.

## 10. Superjor kompletu:

- a) obmyśla każdorazowo plan pracy;
- b) zawiadamia członków kompletu o dniu wyjazdu i tematach kazań;
- c) komunikuje się z zainteresowanym ks. proboszczem co do przyjazdu i innych okoliczności pracy;
- d) po odbyciu pracy przesyła dyrektorowi Koła sprawozdanie.

11. Podczas wyjazdu na pracę, kaznodzieję zastępuje Kapłan sąsiedniej parafii bezinteresownie, stosownie do zarządzenia Władzy diecezjalnej.

## § 4. Fundusz.

Kaznodzieje poza zwrotem kosztów podróży mogą przyjmować na cele Koła ofiary, które są przesyłane do Zarządu Koła. Z tego i innych źródeł pozostaje fundusz Koła na tworzenie biblioteki kaznodziejskiej, korespondencję i inne wydatki. Funduszami zarządza i dysponuje dyrektor, z czego składa rachunki na plenum Koła w miesiącu styczniu.

## § 5. Rozwiązanie.

Koło przestaje istnieć z chwilą rozwiązania go przez Władzę diecezjalną samorzutnie, lub też na wniosek walnego zebrania „Unitas“ względnie planum Koła.

Przy rozwiązaniu majątek Koła przechodzi na „Unitas“.

## Lista członków Koła Księży Kaznodziejów.

## Zespoły.

I.

Ks. Jan Dąbrowski — Lublin  
 Ks. St. Mysakowski — Lublin  
 Ks. Ignacy Żyszkiewicz — Lublin  
 Ks. Jan Soroka — Lublin

II.

Ks. Wł. Goral — Lublin  
 Ks. Franciszek Osuch — Bychawa  
 Ks. Jan Rzędowski — Motycz  
 Ks. St. Kamieński — Bystrzyca

## III.

Ks. Wincenty Szczepanik — Kurów  
 Ks. St. Soszyński — Markuszów  
 Ks. Piotr Stokrocki — Abramów  
 Ks. St. Krynicki — Lubartów

## IV.

Ks. Kimaczyński — Tarnogród  
 Ks. Łukasz Zezuliński — Krzeszów  
 Ks. Wł. Bargieł — Puszcza Solska  
 Ks. Liwerski — Łukowa

## V.

Ks. St. Batorski — Siedliszcze  
 Ks. Józef Rolecki — Dubienka  
 Ks. Frank — Rejowiec.  
 Ks. Karol Konopka — Chełm  
 Ks. Wł. Stańczak — Deputycze

## VI.

Ks. Kazimierz Mańkowski — Kryłów  
 Ks. Antoni Jaworski — Gdeszyn  
 Ks. Wł. Dziewulski — Hrubieszów  
 Ks. Florjan Gąsiorowski — Trzeszczany  
 Ks. Franciszek Zenta — Werbkowice

## VII.

Ks. Ludwik Wielgosz — Goraj  
 Ks. Jan Łazicki — Polichna  
 Ks. Władysław Grzebalski — Branew  
 Ks. Wł. Majkowski — Janów Lub.

## VIII.

Ks. Fr. Zygmunt — Popkowice  
 Ks. Jan Kozak — Księżomiesz  
 Ks. P. Njędziewicki — Świeciechów

## IX.

Ks. Jan. Kosior — Łopiennik  
 Ks. St. Grzebalski — Borowica  
 Ks. Marjan Markiewicz — Krasnystaw  
 Ks. St. Szepiotowski — Gorzków

## X.

Ks. Józef Żyszkiewicz — Mełgiew  
 Ks. Piotr Stodulski — Piaski  
 Ks. W. Czechoński — Fajslawice  
 Ks. St. Kubicki — Milejów.

## XI.

Ks. Józef Rukasz — Żyżyn  
 Ks. Zdziechowski — Puławy  
 Ks. Józef Gołąb — Opole  
 Ks. Henryk Wiśniewski — Piotrawin

## XII.

Ks. Stanisław Zbieć — Radzięcín  
 Ks. Józef Cieślícki — Szczebrzeszyn  
 Ks. Adam Moreń — Suchowola  
 Ks. Kazimierz Czekański — Wielącza  
 Ks. Aleksander Krawczyk — Zamość

## XIII.

Ks. Antoni Remiszewski — Łaszczów  
 Ks. Michał Jabłoński — Dzierążnia  
 Ks. Józef Mastalerz — Komarów  
 Ks. Józef Tomza — Rachanie  
 Ks. Antoni Bzowski — Dub

## XIV.

Ks. Józef Czarnecki — Czernięcin  
 Ks. Józef Gładysz — Chłaniów  
 Ks. Teodor Cybulski — Wysokie  
 Ks. Jan Bryłowski — Zólkiewka

## Tematy.

*Przedewszystkiem należy omówić sprawy zasadnicze:*

Cel ostateczny

Grzech

Cel bliższy — dusza ludzka

Śmierć — sąd.

*Następnie trzeba przedstawić rzeczy, podtrzymujące człowieka w dobrem i powstrzymujące od złego:*

Spowiedź

Nabożeństwo do świętych Pańskich

Komunja święta

Religja katolicka.

Nabożeństwo do M. B.

*Wreszcie należałoby poruszyć tematy aktualne, a zwłaszcza o których pisał Ojciec święty:*

Rodzina chrześcijańska  
Wychowanie  
Bezbożność  
Sekciarstwo

Sprawa społeczna  
Nabożeństwo do Drzewa Krzyża  
świętego.

**U w a g a:** Tematy powyższe raczej są przykładem niż programem rekolekcji. Każdy temat winien być omówiony w sposób prosty, rzeczowy z uwzględnieniem dzisiejszych czasów i potrzeb słuchaczy.

### **Instrukcja w sprawie organizowania Katolickich Stowarzyszeń Mężczyzn w parafjach.**

Dnia 21 stycznia b. r. został zatwierdzony przez J. E. Ks. Biskupa Fulmana tymczasowy regulamin Katolickiego Stow. Mężczyzn. Regulamin ten poniżej umieszczamy.

W związku z tem Diecezjalny Instytut Akcji Katolickiej w Lublinie przystąpił już do organizowania w poszczególnych parafjach Kat. Stow. Mężczyzn. Szereg parafij jest już dostatecznie przygotowanych do powołania do życia organizacji mężczyzn i w krótkim czasie w parafjach tych, delegat D. I. A. K. będzie na zebraniach organizacyjnych. Diecezjalny Instytut A. K. pragnie jednak, aby w większości parafjach poczyniono już odpowiednie przygotowania do powołania powyższej organizacji. Dlatego też zwraca się z gorącym apelem do Przew. Księży Proboszczów, aby w swoich parafjach myśl tę propagowali wśród wybitniejszych jednostek z pośród mężczyzn katolików; czy to w formie podsuwania im odpowiedniej literatury, czy to przez osobiste konferencje, rozmowy na ten temat, można sobie urobić paru mężczyzn z każdej wioski należącej do parafji, a to w rezultacie, zwłaszcza w parafjach liczniejszych da kilkudziesięciu mężczyzn, jako pierwszych członków założycieli. Mając tak przygotowanych kilkanaście lub kilkadziesiąt jednostek, należy zwrócić się do Diecezjalnego Instytutu Akcji Katolickiej w Lublinie o prelegenta, przynajmniej na dwa tygodnie naprzód przed projektowaniem zebraniem organizacyjnym. Po otrzymaniu odpowiedzi, że prelegent przybędzie w określonym terminie, należy zaprosić na zebranie tych wszystkich przygotowanych mężczyzn. Nie jest wskazanem, aby zebranie pierwsze ogłaszać publicznie, np. z ambony, gdyż wówczas przychodzą jednostki o różnych zabarwieniach i wytwarza się zwykle chaos. Najlepszy sposób, to forma piśmiennych zaproszeń przez Proboszcza upatrzonych jednostek, po paru z każdej wioski należącej do parafji. W zaproszeniach tych nie należałoby też zaznaczać, że zaprasza się na zebranie organizacyjne, a tylko na wysłuchanie referatu pracownika Akcji Katolickiej z Lublina, który tak będzie starał się ująć przemówienie, by słuchacze sami podali wniosek zorga-

nizowania się. Zebranie bowiem organizacyjne można śmiało ogłaszać tylko wówczas, gdy się ma dokładną pewność że uda się powołać organizację.

### **Regulamin Katolickiego Stowarzyszenia Mężczyzn.**

§ 1. Stowarzyszenie ma nazwę: Katolickiego Stowarzyszenia Mężczyzn parafji . . . . .

§ 2. Zadania Stowarzyszenia wynikają z zadań Akcji Katolickiej w myśl § 1 zasad ogólnych Statutu Akcji Katolickiej Diecezji Lubelskiej, zatwierdzonego przez Ordynariusza za № 1872.

§ 3. W szczególności zadanie to Stowarzyszenie spełnia przez:

- a) udział w rekolekcjach, wspólnych nabożeństwach i obchodach religijnych,
- b) pilęgowanie w członkach głębokiego uczucia religijnego i głębszej znajomości prawd wiary, któraby ich uzdolniała do wyższego wyznawania i obrony wiary,
- c) budzenie pełnej świadomości misji, jaką mężczyzna spełnia, zwłaszcza w obrębie rodziny,
- d) wprowadzenie członków w zrozumienie dzisiejszych zagadnień moralnych społecznych i obywatelskich w świetle zasad katolickich, aby krajowi dać mężów, którzyby z pełnią wiary łączyli miłość Ojczyzny i cnoty obywatelskie,
- e) zakładanie urządzeń, jak kasy pogrzebowe, oszczędności, gospody parafjalne, ogrody ludowe i t. p., na podstawie odrębnych statutów, zatwierdzonych we właściwej drodze,
- f) współzycie towarzyskie członków na wspólnych wieczornicach, wycieczkach i t. p.,
- g) łączenie się z innymi katolickimi organizacjami w Akcji Katolickiej.

§ 4. Członkami mogą być mężczyźni o przekonaniach katolickich i życiu nieposzlakowanym (żonaci w każdym wieku, kawalerowie zaś po ukończeniu 24 lat życia).

§ 5. Wszyscy członkowie otrzymują legitymację, podpisaną przez Przewodniczącego Stowarzyszenia.

§ 6. Członkowie płacą roczną składkę, której wysokość uchwała Walne Zgromadzenie Stowarzyszenia.

§ 7. Członków przyjmuje Zarząd Stowarzyszenia.

§ 8. Członkowie za naganne postępowanie mogą być wykluczeni ze Stowarzyszenia na mocy uchwały Zarządu.

§ 9. Członkowie mają na zebraniach i na Walnem Zgromadzeniu czynne i bierne prawo wyborcze. Wszystkie uchwały za wyjątkiem wypadku, przewidzianego w artykule 18-ym, zapadają zwykłą większością głosów. W razie równości głosów—decyduje głos Przewodniczącego.



§ 10. Walne Zgromadzenie odbywa się w styczniu, celem przyjęcia sprawozdania za rok ubiegły i wyboru nowego Zarządu.

§ 11. Urzędowanie Zarządu trwa 2 lata. Zarząd składa się z Przewodniczącego, jego zastępcy, sekretarza i skarbnika oraz pięciu do ośmiu radnych. Radni przewodniczą poszczególnym sekcjom Stowarzyszenia, np. sekcji religijnej, obyczajowej, oświatowej, dobroczynnej i t. d.

§ 12. Posiedzenia Zarządu odbywają się raz na miesiąc, zawsze na tydzień przed zwyczajnym Zgromadzeniem Stowarzyszenia.

§ 13. Przewodniczący lub jego zastępca zwołuje zarówno posiedzenie Zarządu jako też Walne Zgromadzenie i przewodniczy im. On też reprezentuje Stowarzyszenie nazewnątrz. — Dokumenty kasowe podpisuje wraz ze skarbnikiem, inne wraz z sekretarzem.

§ 14. Z końcem każdego roku skarbnik składa Zarządowi sprawozdanie ze swej czynności i ze stanu finansowego Stowarzyszenia. To sprawozdanie skontrolowane przez Komisję Rewizyjną, składającą się z trzech osób, wybranych przez Walne Zgromadzenie na przeciąg dwóch lat, przedkłada w styczniu Walnemu Zgromadzeniu.

§ 15. Zwyczajne Zgromadzenia Stowarzyszenia odbywają się raz na miesiąc w dzień zgóry ustalony i bywają zwoływane przez Przewodniczącego.

§ 16. Delegatem Kościelnym dla Stowarzyszenia jest ks. Proboszcz lub ksiądz przez niego wyznaczony. W wyjątkowych wypadkach ustanawia delegata kościelnego sam Ordynariusz diecezji.

§ 17. Spory w łonie Stowarzyszenia załatwia nieodwołalnie Sekretarjat Akcji Katolickiej.

§ 18. Katolickie Stowarzyszenie Mężczyzn może być rozwiązane tylko za zgodę Delegata Kościelnego na mocy uchwały Walnego Zgromadzenia, jeżeli za rozwiązaniem oświadczy się dwie trzecie obecnych członków.

§ 19. Majątek rozwiązanego Stowarzyszenia przechodzi na Sekretarjat Akcji Katolickiej.

§ 20. Regulamin powyższy uważany jest za tymczasowy, zastąpiony zostanie statutem zgodnym z ustawą Państwową o Stowarzyszeniach (Dziennik Ustaw № 94 z dn. 27.X-1932 r. poz. 808), oraz na podstawie porozumienia Episkopatu Polskiego z Rządem odnośnie stosunku organizacyj wchodzących w skład Akcji Katol. do nowego prawa o Stowarzyszeniach.

№ 190. Powyższy regulamin Katolickiego Stowarzyszenia Mężczyzn przy Diecezjalnym Instytucie Akcji Katolickiej w Lublinie zatwierdzamy.

Lublin, 21.I 1933 r.

† Marjan Leon, Bp. Lub.

## Katolickie Stowarzyszenie Polek.

Po VI-tym kongresie Międzynarodowej Unii Katolickich Organizacji Kobiety, który odbył się w Rzymie 1925 roku, na uroczystym błogosławieństwie, zamykającym obrady, św. p. Kardynał Merry del Val, ówczesny protektor Unji, odczytał modlitwę do Najświętszej Marji Panny, oddając Jej w opiekę całą Unję, jej prace, poczynania oraz poszczególne jej członkinie. Modlitwa ta została później rozesłana wszystkim Związkom wraz z okólnikiem zawiadomującym, że od tego czasu, t. j. od roku 1925, świętem Unji, a więc wszystkich jej członków, a temsamem i Katolickich Stowarzyszeń Polek, jest święto Zwiastowania Najświętszej Marji Panny (25 marca).

Dzień ten jest więc świętem związkowym. Czem jest święto organizacyjne dobrze rozumiemy. U nas Katolickie Stowarzyszenia Polek są tak młodą organizacją, liczącą zaledwie kilkumiesięczny żywot, że potrzeba włożyć jaknajwięcej ducha piękna w święto związkowe, by ono było jednym z czynników spajających organizację. Święto to niema jeszcze wyrobionej tradycji święta organizacyjnego. Wskutek tego pragniemy urządzić zjazd Katolickich Stowarzyszeń Polek w tym dniu w Lublinie, aby święto można jak najuroczyściej obchodzić.

W okólniku związkowym na marzec sprawa ta będzie szczegółowo omawiana, pozatem Związek listownie zwróci się do tych parafji, w których Katolickie Stowarzyszenie Polek istnieje i poda szczegółowy program uroczystości. W dalszych parafjach, które członkiń nie będą mogły przysłać do Lublina, należałoby na miejscu święto związkowe uroczyście obchodzić. Zwracamy się z prośbą do Wielebnych Księży Proboszczów, by cennymi uwagami i inicjatywą pomagali w tem Stowarzyszeniu.

### Odezwa Komitetu Wykonawczego „Tygodnia Miłosierdzia“.

W dniach od 5-go do 12-go marca b. r. Diecezjalny Instytut Akcji Katolickiej organizuje „Tydzień Miłosierdzia“.

Zadaniem „Tygodnia“ jest zmobilizowanie wszystkich sił katolickich na terenie naszej diecezji dla dzieła miłosierdzia, dla zebrania funduszków na pomoc ubogim i bezrobotnym, a przede wszystkim dla spopularyzowania idei miłosierdzia chrześcijańskiego.

Przy Diecezjalnym Instytucie A. K. zorganizowany został specjalny Komitet wykonawczy pod protektoratem J. E. Najdosłojniejszego Arcypasterza Ks. Biskupa Marjana Fulmana.

Komitet, przeprowadzając organizację „Tygodnia“ na wstępie swych prac zwraca się z odezwą do społeczeństwa katolickiego diecezji Lubelskiej, by pomnie na pełne miłości wezwanie Chrystusa Pana:

„cokolwiek uczyniliście jednemu z tych najmniejszych braci

naszych mnieście uczynili"—nie odmówiło ofiar swych w „Tygodniu Miłosierdzia“.

Niema dziś chyba człowieka, który nie odczuł, że coś się w świecie dzisiejszym zepsuło.

Kryzys gospodarczy nie tylko wyrzucił na bruk miliony bezrobotnych nędzarzy, lecz zachwiał on dobrobyt wszystkich.

Załamał się ustrój gospodarczy, oparty na kulcie złota, nieznającego względów miłości, załamał się cały jego porządek i zamienił się w chaos wprost nieprawdopodobny.

Toć dzisiaj jedni nie wiedzą, co zrobić z pieniędzmi, lecz boją się je wydać lub wypożyczyć, a inni marnieją z ich braku.

W chwili takiej wołanie o Miłosierdzie ma swoje szczególne brzmienie. Czasy obecne ruiny i załamania powszechnego tylko wtedy zdołamy przetrwać bez katastrofy ostatecznej, jeżeli zdołamy się na ogromny wysiłek serca. Czyniąc miłosierdzie innym, czynimy je sobie. Pamiętajmy, w osobie biednego przychodzi do nas sam Chrystus Pan! A czy moglibyśmy Synowi Bożemu odmówić czegokolwiek, gdyby osobiście do nas przyszedł?

W dniach „Tygodnia Miłosierdzia“ niech stanie przed oczyma duszy naszej prawda, że idzie wielkie wołanie przez czasy nasze—za powrotem do kultury serca, bez której zginąć musi cała nasza tak dumna cywilizacja. A kulturę tą jedynie na podłożu miłości Boga zbudować można.

Tą prawdą olśnione niech będą serca wszystkich wiernych, a „Tydzień Miłosierdzia“ niech będzie czasem składania ofiar dla biednych, a jednocześnie czasem gorącej modlitwy, byśmy mogli rzucić w serca nasze zarzewie umiłowania cnoty czynnej miłości bliźniego.

*Komitet „Tygodnia Miłosierdzia“.*

### **Wskazania na „Tydzień Miłosierdzia“.**

Już w odezwie Komitetu Wykonawczego zaznaczony jest wyraźnie cel „Tygodnia“. Czytamy, iż zadaniem „Tygodnia“ jest zmobilizowanie wszystkich sił katolickich na terenie naszej diecezji, dla dzieła miłosierdzia, dla zebrania funduszków na pomoc ubogim i bezrobotnym, a przede wszystkim dla spopularyzowania idei miłosierdzia chrześcijańskiego. Główną więc i przewodnią myślą będzie wykazywanie, iż miłosierdzie jest nieodłączną częścią życia naszego religijnego, że największe przykazanie w Zakonie miłość Boga i bliźniego, okazana czynem, jest probrzem życia nadprzyrodzonego.

1) Pierwsze przeto zadanie „Tygodnia“ spełnią wieczornice urządzone w naszych parafjach. Materjały do wieczornic można nabyć w Sekretarjacie Akcji Katolickiej w Lublinie (ul. Królewska № 8 II p. tel. 15-54). Wszystkie organizacje istniejące na terenie parafji niech biorą udział w wieczornicy. Jeżeli nie można było urządzić wieczornicy, wskutek trudności lokalnych, należałoby przynajmniej urządzić godzinę modlitw w kościele, z krótką nauką, śpiewem i wspólną modlitwą. Zachęcić

trzebaby, a nawet polecić, by wszystkie organizacje wzięły w godzinie modlitw udział.

2) Publiczna kwesta. Diecezjalny Instytut Akcji Katolickiej zwrócił się do urzędu Wojewódzkiego z prośbą o pozwolenie na sprzedaż znaczka na najbiedniejszych. Urząd Wojewódzki pozwolenia udzielił dla całej diecezji. We wszystkich więc parafjach można urządzić sprzedaż znaczka nie zwracając się o pozwolenie do Starostwa. Według jednak obowiązujących przepisów państwowych o kwestach, ogłoszonych w „Monitorze Polskim“ № 33 z dnia 11 lutego 1921 roku, osoby delegowane do celów kwestarskich mają posiadać imienne legitymacje wystawione przez Diecezjalny Instytut Akcji Katolickiej w Lublinie i poświadczone przez właściwą władzę administracyjną I instancji, t. j. przez Starostwo. Wobec powyższego Diecezjalny Instytut Akcji Katolickiej rozesłał takie zaświadczenia do uproszonych osób w powiatach, którzy zwrócą się o poświadczenia Starostw. Księża Proboszczowie łaskawie podadzą jaknajrychlej nazwiska kilku osób ze swej parafji niżej wymienionym osobom, aby mogli poświadczenia dla nich w Starostwie uzyskać.

Dla pow. Hrubieszowskiego	— Ks. Prałat M. Juściński
„ „ Tomaszowskiego	— P. Prezes Stanisław Starowieyski — Łaszczów
„ „ Biłgorajskiego	— Ks. Kanonik Koziółkiewicz
„ „ Chełmskiego	— Ks. Kanonik Kosior
„ „ Krasnystawskiego	— Ks. Prałat Malinowski
„ „ Zamojskiego	— P. Adam Grabowski — Michałów
„ „ Janowskiego	— Ks. Dziekan Dąbrowski
„ „ Puławskiego	— Ks. Proboszcz Zdzychowski
„ „ Lubartowskiego	— Ks. Kanonik Zawisza
„ „ Lubelskiego	— Sekretarjat Akcji Katolickiej — Lublin.

Do kwestowania można najlepiej wykorzystać młodzież. — Gdy kwestować będą parami, zaświadczenie wystarczy tylko dla jednej osoby.

Kwestę można urządzić w jednym tylko dniu w przeciągu całego tygodnia. Do znaczka można użyć pieczętki Koła Parafjalnego Miłosierdzia Chrześcijańskiego. Pieniądze zebrane z kwesty należy niezwłocznie odesłać przez P. K. O. do Diecezjalnego Instytutu Akcji Katolickiej, blankiety załączamy.

3) Zbiórka odzieży oraz artykułów spożywczych. Zwracamy się z gorącą prośbą do Wielebnych Księży Proboszczów o zarządzenie również tej zbiórki. Wiem dzisiaj jest biedna, być może, iż zbiórka pieniężna nie da zadawalniających rezultatów zbiórka jednak w naturze może mieć dobre powodzenie. Wdrażać trzeba wiernym poczucie ofiarności, które teraz coraz więcej zanika. Chociaż może w danej parafji niema biednych, to przecież dbać powinniśmy o tych nędzarzy w miastach

naszych. „Wszyscy dziećmi jednego Ojca jesteśmy“. Pobudzenie do ofiarności jest dużym czynnikiem wychowawczym naszego ludu. Włożyć trzeba obowiązek ścisły na organizacje religijne, bractwa, Stowarzyszenia Młodzieży, Katolickie Stowarzyszenie Polek, by zbórkę przeprowadziły. Jeżeli w parafji są biedni można obdarzyć ich zebranemi darami, resztę odesłać do Lublina.

4) Do całokształtu prac „Tygodnia“ włączyć należy, ożywienie kół parafjalnych Towarzystw Miłosierdzia Chrześcijańskiego, względnie zorganizowania tychże w parafjach, w których jeszcze nie istnieją.

Wielu z Księży Proboszczów w odpowiedzi na nasze wezwanie, by organizować w parafjach Koła Towarzystwa Mił. Chrześcijańskiego wyjaśniali, iż w parafjach niema biednych, dlatego uważają istnienie Koła za zbyteczne.

Zachodzi tutaj wielkie nieporozumienie.

Uczynki nasze miłosierne odnoszą się zarówno do ciała jak i co do duszy, jest nauka wyraźna katechizmu. Nie sądzimy zresztą, by istniały takie parafje, któreby zupełnie biednych nie posiadały, może niema żebraków, biedni zawsze będą.

W działalności jednak Koła zwracać należy uwagę na uczynki miłosierne co do duszy. W parafjach w których koła istnieją w czasie „Tygodnia“ należy członkom zwrócić uwagę na tę część miłosierdzia, zachęcić ich do modlitwy, zapalić troską o duszę bliźniego.

5) W ostatnim punkcie chcemy jeszcze zwrócić uwagę na propagandę Miłosierdzia Chrześcijańskiego. Dobrzeby było w ogłoszeniach na ambonie już w poprzednią niedzielę t. j. 26-II sprawę „Tygodnia“ szeroko omówić. W dniach 5 i 12 marca należałoby głosić odpowiednie kazania. Odpowiednie materiały posiadamy w Sekretarjacie Akcji Katolickiej.

Rozesłane również zostaną afisze do wszystkich parafji, umieszczenie tychże w odpowiednich widocznych miejscach polecamy Wielebnym Księżom Proboszczom.

Pokrótkie w ogólnych zarysach omówiliśmy organizację „Tygodnia Miłosierdzia“.

Komitet wykonawczy „Tygodnia“ wierzy mocno, iż Wielebne Duchowieństwo w wielkim poczuciu obowiązku, wypływającego z miłości Boga i bliźniego przyczyni się skutecznie do osiągnięcia jaknajwiększych korzyści z „Tygodnia“ zarówno doczesnych, jak i duchowych.

## **Przepisy Prawa Kanonicznego, dotyczące się organizacji kościelnych.**

### **Wiadomości ogólne.**

1. Stowarzyszenie religijne, różne od zakonów i stowarzyszeń zakonnych (kan. 487-681) ustanawiać może Kościół, bądź dla szerzenia doskonalszego życia chrześcijańskiego pomiędzy jego

członkami, bądź dla pełnienia uczynków miłości i miłosierdzia, bądź wreszcie dla szerzenia kultu publicznego (kan. 685).

2. Rozróżnia się w Kościele potrójny rodzaj zrzeszeń religijnych: Trzecie zakony świeckich, Bractwa i Związki Religijne (tertii ordines saeculares, confraternitates, piae uniones (kan. 700).

3. Zrzeszenia wiernych, których celem działalności są dzieła miłości i miłosierdzia nazywają się Związkami religijnymi. Zaś zrzeszenia wiernych, które nadto mają za zadanie starać się o szerzenie kultu Bożego nazywają się Bractwami (confraternitates) kan. 707). Bractwa natomiast te, które mają prawo przyłączania do siebie innych stowarzyszeń tego samego rodzaju, nazywają się arcybractwami, kongregacjami lub stowarzyszeniami macierzystymi (societates primariae, kan. 720).

Trzeci zakon świeckich jest zrzeszeniem wiernych, żyjących pod kierownictwem i w duchu jakiegoś zakonu, dążących do doskonałości chrześcijańskiej.

### Tworzenie i erekcja organizacji kościelnych.

Kościół nie uznaje żadnego stowarzyszenia za istniejące, jeżeli nie ma erekcji lub przynajmniej aprobaty od prawowitej władzy kościelnej. Prawo erekcji lub aprobaty stowarzyszeń religijnych należy do Papieża i do Ordynarjusza miejscowego, a wyjątkowo na podstawie przywileju Stolicy Apostolskiej należy do tych, którzy ten przywilej od niej otrzymali (np. Bractwo Różańca św. generał O. Domin. i t. p.). Kto zaś posiada przywilej od Stolicy Apostolskiej na erekcję lub zatwierdzenie organizacji kościelnych, to jednak nie może używać swej władzy bez piśmiennego pozwolenia Ordynarjusza danego terytorjum (kan. 686).

Stowarzyszenie religijne wtedy tylko zyskuje osobowość prawną w Kościele, gdy otrzyma formalny dekret erekcyjny od przełożonego Kościoła (687).

Uwaga. Bractwa można zaprowadzać tylko przez formalny dekret erekcyjny, tymczasem inne zrzeszenia religijne potrzebują tylko potwierdzenia (approbatio) Ordynarjusza, na skutek którego zdolne są, choćby nie miały osobowości moralnej, do zyskiwania łask duchownych, zwłaszcza odpustów (kan. 708).

### Miejsce założenia

Nie należy zaprowadzać lub potwierdzać w tem samym miejscu kilku bractw albo zrzeszeń religijnych (piae uniones) tego samego tytułu i celu. Natomiast wolno to uczynić w wielkich miastach, byle te stowarzyszenia były w dostatecznej odległości od siebie, a o tem rozstrzyga miejscowy Ordynarjusz (kan. 711 par. 1/NB. wielkiem jest miasto o stutysiącach mieszkańców).

Nie należy bractw i zrzeszeń religijnych zaprowadzać gdzieindziej jak tylko w kościele albo w kaplicy publicznej, a przynajmniej w półpublicznej. W kościołach zaś katedralnych lub kolegjalnych nie należy tworzyć zrzeszeń kościelnych i bractw bez zgody kapituły (kan. 712 par. 1 i 2).

## Statuty.

Każde stowarzyszenie religijne ma mieć własny statut, przejrzany i zatwierdzony przez Stolicę Apostolską albo przez Ordynariusza miejscowego. Statuty, których nie zatwierdziła Stolica św. mogą być zawsze zmienione lub poprawione przez miejscowego Ordynariusza (kan. 689 par. 1 i 2).

## Członkowie.

Aby zostać członkiem stowarzyszenia religijnego, trzeba być katolikiem i zostać przyjętym według właściwych danemu stowarzyszeniu przepisów. Do tej pory, dopóki członek nie zostanie prawnie wydalony, może korzystać z praw, przywilejów, odpustów i innych łask duchownych stowarzyszenia (kan. 692).

Nie można ważnie przyjąć do stowarzyszeń religijnych, niekatolików, zapisanych do sekty, dotkniętych notorycznie cenzurą i wogóle jawnogrzeszników (kan. 693 par. 2).

Ta sama osoba może być zapisana do kilku stowarzyszeń, tylko tercjarze nie mogą należeć równocześnie do kilku trzecich zakonów (kan. 698 par. 2 i 705).

Nieobecnych nie należy zapisywać do stowarzyszeń utworzonych w formie ciała organicznego (*persona moralis collegialis*). Obecnych zaś można zapisać tylko wtedy, jeżeli świadomie i dobrowolnie chcą być zapisani (kan. 693 par. 3).

Przyjęcie ma się odbyć podług przepisów prawa powszechnego i statutów danego stowarzyszenia (694 kan.). Aby był dowód przyjęcia należy zapisać nazwiska do księgi. Jeżeli stowarzyszenie zostało zaprowadzone w formie osoby moralnej, zapis jest konieczny do ważności przyjęcia (kan. 694 par. 2).

Z racji przyjęcia do stowarzyszenia nie należy niczego żądać poza tem co określono w statutach prawnie potwierdzonych lub co Ordynariusz miejscowy ze względu na specjalne warunki wyraźnie pozwolił pobierać na korzyść stowarzyszenia (kan. 695).

Niewolno nikogo, kto prawnie został przyjęty do stowarzyszenia wydalać bez słusznej przyczyny i to według przepisów statutu (kan. 696 par. 1). Jeżeli należący do stowarzyszenia popadł w apostazję, przeszedł do potępionej sekty, zaciągnął notoryczną cenzurę lub został jawnogrzesznikiem, tego należy usunąć ze stowarzyszenia po uprzednim upomnieniu, kierując się przepisami własnego statutu. Usuwany ma prawo odwołania się do Ordynariusza (kan. 696 par. 2 i 693).

Ordynariusz miejscowy odnośnie do wszystkich stowarzyszeń religijnych, może wydalać członków z mocy samego prawa, bez względu na przepisy tego czy innego stowarzyszenia (kan. 696 par. 3).

## Ubiór, odznaki i precedencja w organizacjach kościelnych.

Wierni, należący do bractw, nie mogą brać udziału w nabożeństwach — jako bractwo, jeżeli nie są przybrani w habit czy

odznaki swojego bractwa. Niewiasty mogą być zapisywane do bractw, ale tylko dla uzyskania odpustów i łask duchownych, jakie posiada dane bractwo (kan. 709 par. 1 i 2).

Porządek pierwszeństwa między stowarzyszeniami religijnymi jest następujący: 1-sze miejsce zajmują trzecie zakony, II-ie arcybractwa, III-ie bractwa, IV-te macierzyste stowarzyszenia kościelne (*piae uniones primariae*) i zwykłe zrzeszenia kościelne (kan. 701 par. 1). Wyjątek z wyżej wspomnianej reguły stanowi bractwo Najśw. Sakramentu, które przy procesji z Naj. Sakramentem ma pierwszeństwo nawet przed arcybractwami (kan. 701 par. 2).

Wszystkim zaś wtedy tylko przysługuje prawo pierwszeństwa, gdy występują jako stowarzyszenie, kolegialnie i to na czele z krzyżem albo sztandarem, zaś członkowie w habitach lub odznakach danego stowarzyszenia (kan. 701 par. 3).

### Działalność organizacji kościelnych.

Stowarzyszenia prawnie zaprowadzone mają prawo, według prawideł swoich statutów i przepisów kanonicznych odbywać zebrania, wydawać reguły, dotyczące całego zrzeszenia, wybierać zarządców majątku, członków zarządu i tych którzy spełniać mają określone czynności. Ordynariusz miejscowy ma prawo w myśl kan. 715, potwierdzenia lub odrzucenia wybranych i zawsze winien być powiadomiony o nadzwyczajnych zebraniach (kan. 697 par.1)

Ordynariusz miejscowy ma prawo sam lub przez swego delegata przewodniczyć na zebraniach brackich, lecz bez prawa głosu w wyborach. Bractwo winno zawsze zawiadomić Ordynariusza miejscowego lub jego delegata o zebraniach nadzwyczajnych. Jeżeli Ordynariusz lub jego delegat nie będzie powiadomiony, to ma prawo nie dopuścić do zebrania lub uchwały jego unieważnić (kan. 715 par. 2).

Zebrania i wybory mają się odbywać według przepisów prawa kanonicznego (kan. 161-182) i według statutów danej organizacji, które jednak nie mogą być sprzeczne z prawem powszechnem (kan. 697).

### Wybory.

Wybór jest to wyznaczenie osoby zdolnej na wakujący urząd przez prawowite głosowanie kompetentnego kolegjum.

Wyborcami są ci wszyscy, którym przysługuje głos czynny przy wyborach. Głos czynny mają wszyscy członkowie tego kolegjum, któremu przysługuje prawo wyboru. Od głosu czynnego są wykluczeni:

A. Niezdolni do wykonania aktu ludzkiego (*actus humanus*) z natury.

B. Nieletni.

C. Obłożeni cenzurą kościelną lub infamją prawną, (*post sententiam declarativam* lub *condemnativam*).



C. Ci co się zapisali lub publicznie przystąpili do sekty heretyckiej lub schizmatyckiej.

Gdyby ktoś z wyżej wyliczonych głosował, głos jego nie znaczy; lecz wybór będzie ważny, o ile jest pewność, że inne ważne głosy wystarczają do wyboru. Lecz gdyby do wyborów świadomie dopuszczono ekskomunikowanego, na którego wyrok już zapadł, to wtedy sam wybór będzie nieważny (kan. 167).

### Akt wyboru.

Przed wyborem należy poczynić pewne przygotowania: oznajmić dzień i miejsce wyboru, wezwać wyborców, zapowiedzieć modły publiczne, odprawić Mszę św. o Duchu św.

Akt wyboru powinien się odbyć w ciągu trzech miesięcy sposobnych licząc od wiadomości, że urząd jest opróżniony. Inaczej tracą prawo wyboru na rzecz przełożonego (kan. 161).

Przełożony kolegium wyborczego ma w sposób przepisany prawem partykularnem lub zwyczajowem zwołać wszystkich członków kolegium w miejscu i w czasie im dogodnym. Wezwanie może być ogólne lub osobiste, zależnie od przepisów partykularnych.

Gdyby więcej niż trzecią część wyborców pominięto, wybór staje się z samego prawa nieważny.

Po prawnem zwołaniu wyborców, prawo wyboru mają tylko obecni. Niewolno głosować bez list lub przez zastępcę, chyba że ustawy partykularne dopuszczają to (kan. 163).

Wyborca może dać tylko jeden głos chociażby miał kilka tytułów do głosowania (kan. 164).

Wybór odbywa się przez głosowanie, a wybranym jest ten, na którego padła większość głosów ważnych (kan. 174).

Odróżniamy większość względną i bezwzględną. Większość bezwzględna (*maioritas absoluta*) jest wtedy, gdy ktoś otrzyma więcej niż połowę wszystkich głosów. Większość względna (*relativa*) jest wtedy, gdy ktoś ma za sobą więcej głosów niż każdy inny kandydat.

Jeżeli pierwsze i drugie głosowanie nie przyniosło nikomu większości bezwzględnej, to za trzecim głosowaniem wybranym będzie ten, kto miał za sobą większość względną. Gdyby zaś w trzecim głosowaniu były głosy równe za dwoma lub trzema kandydatami, to wtedy przewodniczący swym głosem decyduje.

Do ważności głosu potrzeba, aby był wolny. Nieważny dlatego jest głos wymuszony ciężką bojaźnią lub zdobyty podstępem wprost lub ubocznie, dla jakiejś osoby lub kilku osób z osobna. Również musi być głos tajny, pewny i ściśle określony oraz bezwarunkowy.

Warunki postawione przed wyborami uważa się za niebyłe (kan. 169). Głosu ważnie nikt nie może dawać na siebie samego (kan. 170).

### Głosowanie.

Przed zaczęciem wyborów zebrani głosowaniem delegują z łona swego dwu skrutatorów, o ile ustawy partykularne takowych już zgóry nie wyznaczają. Skrutatorzy wraz z przewodniczącym, jeżeli ten jest członkiem kolegjum, składają przysięgę, że wiernie spełnią obowiązek i zachowają tajemnicę, nawet i po wyborze, co do tego wszystkiego co dzieć się będzie podczas wyborów. Skrutatorzy odbierają głosy od każdego wyborcy osobno i tajnie, według porządku pierwszeństwa. Po zebraniu głosów liczą je i ogłaszają, ile kto otrzymał, którą to czynność spełniają w sposób określony przez prawo partykularne.

Jeśliby się okazało przy obliczaniu głosów, że ilość głosów przewyższa liczbę wyborców obecnych, to akt taki wyborczy jest nieważny.

Kartki z głosami należy spalić zaraz po głosowaniu albo po posiedzeniu jeżeli na nim było kilka głosowań.

Wszystkie czynności przy wyborze ma dokładnie zapisać wyznaczony sekretarz, a dokument podpisany przez przewodniczącego, skrutatorów i sekretarza należy zachować w archiwum kolegjum (kan. 171).

### Wybory przez kompromis.

Wybory przez kompromis bywają wtedy, gdy wyborcy przez jednogłośnie i piśmienne pozwolenie przelewają prawo swe czynnego wyboru na ten raz na jednego lub kilku ludzi odpowiednich z pośród grona kolegjum. Na kompromis muszą zgodzić się wszyscy wyborcy lecz kompromisarzy wybiera się większością głosów.

### Czynności powyborcze.

O dokonanym wyborze należy zaraz donieść wybranemu, który powinien najpóźniej w ciągu ośmiu dni dogodnych, licząc od otrzymania zawiadomienia, oznajmić czy wybór przyjmuje, czy też się go zrzeka. Inaczej wszelkie prawo z wyboru nabyte traci (kan. 175).

Jeżeli wybrany się zrzeknie, traci wszelkie prawo nabyte z wyboru, chociażby potem żałował tego, że się zrzekł; lecz może być znowu wybrany. Po zrzeczeniu się wybranego kolegjum wyborcze powinno przystąpić do nowego wyboru w ciągu miesiąca, licząc od wiadomości zrzeczenia się.

Przed uzyskaniem potwierdzenia niewolno wybranemu pod pozorem, że jest wybrany, mieszać się do pełnienia urzędu tak w sprawach doczesnych jak duchowych, a wszelkie czyny wykonane przez niepotwierdzonego są nieważne (kan. 176).

Jeżeli wyboru w czasie przepisany t. j. w ciągu trzech miesięcy nie dokonano lub kolegjum wyborczemu odjęto za karę prawo wyboru np. za wybranie niegodnego, to wtedy wybór przechodzi na tego przełożonego, do którego należy potwierdzenie wyboru, albo na tego, któremu przysługuje prawo obsadzania urzędu (kan. 178).

### **Majątek.**

Stowarzyszenie religijne, prawnie zaprowadzone, jeżeli inaczej nie postanowiono wyraźnie, może posiadać dobra doczesne i niemi zarządza pod kierunkiem Ordynarjusza miejscowego, któremu raz do roku należy złożyć sprawozdanie z należytego użytku składek i jałmużn (kan. 691).

Majątek bractwa i stowarzyszenia kościelnego ma być oddzielny od majątku parafji i kościoła (kan. 717 par. 2).

### **Nabożeństwa.**

Jeżeli bractwa i stowarzyszenia kościelne mają własne kościoły, to mogą z zachowaniem odnośnych przepisów, niezależnie od proboszcza odprawiać obrzędy nieparafjalne, byle tylko to nie przynosiło szkody pracy parafjalnej w kościele parafjalnym. Powyższe obowiązuje, gdy kościół należący do bractwa jest zarazem parafjalnym.

Wrazie wątpliwości czy nabożeństwa brackie nie przeszkadzają pracy parafjalnej, rzeczą jest Ordynarjusza wątpliwość tę rozstrzygnąć i podać praktyczne wskazówki postępowania (kan. 716).

Gdy zaś bractwa są zaprowadzone w kościołach nie należących do bractwa, to mogą odprawiać swe obrządki kościelne w kaplicy lub przy ołtarzu przy którym są zaprowadzone, z zachowaniem jednak kan. 716 i własnego statutu (kan. 717 par. 1).

W procesjach zwykłych i innych zapowiedzianych przez Ordynarjusza miejscowego, bractwa powinny brać udział kolegjalnie z odznakami i pod własnym krzyżem, jeżeli inaczej Ordynarjusz nie zarządzi (kan. 718).

### **Stosunek stowarzyszeń religijnych do Ordynarjusza.**

Wszystkie stowarzyszenia religijne, nawet i te, które Stolica św. zaprowadziła, podlegają iurysdykcji i nadzorowi miejscowego Ordynarjusza, który według prawidła św. kanonów ma prawo i obowiązek wizytować je. Stowarzyszenia laickie, czyli założone przez osoby świeckie i nie erygowane przez miejscowego Ordynarjusza, chociażby miały cel miłosierdzia nie podlegają władzy Ordynarjusza. Takimi stowarzyszeniami są Konferencje św. Wincentego à Paulo, jak orzekła Kongregacja Soboru dnia 13.XI. 1920 r.

### **Kapelan i moderator w organizacjach kościelnych.**

Nominacja na kapelana albo moderatora w organizacjach kościelnych, erygowanych przez Ordynarjusza, Stolicę Ap., lub zakonników należy do Ordynarjusza miejscowego, chyba przywilej Stolicy Ap. inaczej postanawia.

Co do stowarzyszeń kościelnych utworzonych przez zakonników, należy pamiętać, że jeżeli dana organizacja jest w obrębie zakonu, to Ordynarjusz miejscowy tylko ma wyrazić zgodę

na przedstawionego przez zwierzchnika zakonnego kapelana lub moderatora, oczywiście o ile ten jest księdzem świeckim.

Moderator albo kapelan, przez cały czas pełnienia swej funkcji ma prawo błogosławienia szat, odznak, szkaplerzy etc. i powyższe odznaki, szkaplerze i t. d. nakładać, zapisując do pewnej organizacji.

Odwołać moderatora i kapelana dla słusznej przyczyny mogą ci, którzy ich zamianowali i ich następcy albo zwierzchnicy.

Jeden i ten sam ksiądz może być moderatorem i kapelanem (kan. 698 par. 1, 2 i 3.).

### Zniesienie.

Ordynariusz miejscowy może dla poważnych przyczyn znieść stowarzyszenie, jakie on lub jego poprzednicy zaprowadzili, a nawet te, które zaprowadzili zakonnicy na podstawie indultu Apostolskiego i za zezwoleniem Ordynariusza miejscowego.

W powyższych wypadkach przeciw temu wyrokowi można odwołać się do Stolicy Apostolskiej.

Stowarzyszenia te, które utworzyła Stol. Apostolska, może znieść tylko Stolica Apostolska.

*Ks. E. Kołszut.*

## ROZPORZĄDZENIA PRAWNO-PAŃSTWOWE

### W sprawie wyciągów i wykazów z ksiąg stanu cywilnego.

Sprawę przesyłania wyciągów z ksiąg stanu cywilnego do urzędów gminnych lub magistrackich reguluje obecnie: rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 16 marca 1928 r. o ewidencji i kontroli ruchu ludności (Dz. U. R. P. Nr. 32 poz. 309), rozporządzenie wykonawcze Ministra Spraw Wewnętrznych z dn. 16 października 1930 r. (Dz. U. R. P. Nr. 84, poz. 653) oraz ustawa z dn. 15 marca 1932 r. w art. 1 (Dz. U. R. P. Nr. 38, poz. 390) zmieniająca rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z 1928 r. o ewidencji i kontroli ruchu ludności.

Art. 3 wyżej wspomnianej ustawy brzmi:

Ustęp 1. Prowadzący księgi stanu cywilnego obowiązani są co trzy miesiące przysyłać właściwym gminom dokładne dane o zaszłych w ciągu tego czasu przypadkach urodzin, śmierci (zgonów) i ślubów. Formę, treść i tryb przesyłania tych wiadomości ustali rozporządzenie Ministra Spraw Wewn.

Ustęp 2. Urzędnicy stanu cywilnego i prowadzący księgi stanu cywilnego mają obowiązek przysyłać na żądanie gminy, względnie organu upoważnionego do prowadzenia ewidencji i kontroli ruchu ludności dla użytku ksiąg ludności wyciągi z ksiąg i aktów stanu cywilnego. W wypadkach, gdy księgi stanu cywilnego uległy zniszczeniu lub zaginięciu, obowiązek ten ciąży na urzędach i instytucjach utrzymujących duplikaty tych ksiąg.

Ustęp 3. Zawiadomienia przewidziane w ustępie 1, są udzielane bezpłatnie. Wyciągi z ksiąg i aktów stanu cywilnego, przewidziane w ustępie 2, wydawane są za zwrotem kosztu druków.

Ustęp 4. W razie opieszałości osób lub instytucji, prowadzących akty stanu cywilnego, względnie utrzymujących duplikaty odpowiednich ksiąg, w wykonaniu powyższego obowiązku, powiatowa władza administracji ogólnej może zarządzić wykonanie tych czynności na koszt winnego.

Ustęp 5. Minister Spraw Wewnętrznych w porozumieniu z właściwymi Ministrami może zwolnić urzędy stanu cywilnego od przewidzianego w obowiązujących przepisach obowiązku przesyłania urzędom publicznym wyciągów z akt stanu cywilnego, natomiast nałożyć na gminy lub inne organa, prowadzące ewidencję ludności, obowiązek przesyłania urzędom publicznym wyciągów z rejestrów mieszkańców.

Ustęp 1 Ustawy z dnia 15 marca 1932 r. mówi o „dokładnych danych“ nadmieniając, że „formę, treść i tryb przesyłania tych zawiadomień ustali rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych“. Ponieważ Minister Spraw Wewnętrznych nie wydał rozporządzenia po dniu 15 marca 1932 r., powstała wątpliwość, czy rozporządzenie wyżej zacytowane Ministra Spraw Wewnętrznych z dn. 16 października 1930 r., wydane w związku z Rozporządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 16 marca 1928 r. o ewidencji i kontroli ruchu ludności, ma zastosowanie do ustawy z dnia 15 marca 1932 r. Wobec tego zwrócono się 15 października 1932 r. do Ministra Spraw Wewnętrznych o wyjaśnienie. Minister odpowiada do Biura Episkopatu Polski dn. 25 października 1932 r. N. A. C. 57-7/I: że dla celów rejestru mieszkańców potrzebne są indywidualne wyciągi z aktów stanu cywilnego a nie wykazy zbiorowe. W tym też kierunku rozstrzyga tę kwestję rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych o meldunkach i księgach ludności (Dz. U. R. P. Nr. 84, poz. 653 1930)“, czyli, że Minister Spraw Wewnętrznych potwierdził rozporządzenie z dn. 16 października 1930 r., do czego ten ustęp upoważnia Ministra Spraw Wewnętrznych.

§ 37 omawianego rozporządzenia wykonawczego Ministra Spraw Wewnętrznych brzmi: „Prowadzący akta stanu cywilnego względnie księgi metrykalne powinni w ciągu pierwszych 15 dni miesiący: stycznia, kwietnia, lipca i października każdego roku przesyłać do gminy zamieszkania wyciągi z aktów stanu cywilnego względnie ksiąg metrykalnych, dotyczące każdego indywidualnie wypadku urodzenia, zgonu, tudzież zawarcia związku małżeńskiego, zarejestrowanego w tych aktach względnie księgach w ciągu poprzedniego kwartału. Wyciągi powyższe powinny zawierać numer odpowiedniej księgi względnie aktu tudzież dane wyszczególnione dla każdego wypadku w § 12 1) nazwisko, imię i datę urodzenia dziecka, 2) imiona rodziców tudzież nazwisko panieńskie matki, 3) miejsce zamieszkania i dokładny adres tudzież zawód ojca; dla zgonu zaś: imię, nazwisko,

imiona rodziców, miejsce zamieszkania, zawód, datę urodzenia i wyznanie osoby zmarłej oraz dzień, miesiąc i rok zgonu tudzież wskazanie miejsca zgonu. Zawiadomienie o zaślubinach winno zawierać: a) numer rejestru, b) dzień, miesiąc, rok zaślubin, c) nazwiska i imiona, zawód, datę i miejsce urodzenia (miejscowość, gmina, powiat), miejsce zamieszkania, wyznanie, tudzież imiona rodziców każdego z małżonków“.

Według tych przepisów prowadzący księgi stanu cywilnego są zobowiązani:

1) do przesyłania bez wzywania w ciągu pierwszych 15 dni miesiący: stycznia, kwietnia, lipca i października do gminy zamieszkania z aktów stanu cywilnego względnie z ksiąg metrykalnych wyciągów indywidualnych t. j. o każdej osobie oddzielnie: urodzeń, zgonów i zaślubin, zarejestrowanych w ciągu poprzedniego kwartału. Wyciągi powyższe są udzielane bezpłatnie i obowiązują od 1 stycznia 1931 r. Zawiadomienia powyższe w tej formie, w jakiej wymaga wzmiankowana ustawa, nie odnoszą się do lat wstecz poza 1931 r.

2) do przesyłania na żądanie gminy, względnie organu upoważnionego do prowadzenia ewidencji i kontroli ruchu ludności dla użytku ksiąg ludności wyciągów, jak wyżej, z aktów stanu cywilnego.

Wyciągi te z ksiąg i aktów stanu cywilnego wydawane są za zwrotem kosztów druków, o ileby gmina, względnie organ upoważniony do prowadzenia ewidencji i kontroli ruchu ludności dla użytku ksiąg ludności, druków nie dostarczyły. Żądanie powyższych wyciągów dotyczyć może nawet lat dawnych i powinny być spełnione. Jednak żądanie takie nie byłoby słusznem odnośnie do lat dawnych, gdyby wymagano wyciągów z lat dawnych całych roczników per extensum. W tych wypadkach urzędy musiałyby wyjątkowo pokrywać koszty.

Dla uniknięcia nieporozumień o opłacie stempla na drukach należy pisać: „na żądanie gminy N.N.“ vel „organu upoważnionego do prowadzenia ewidencji i kontroli ruchu ludności N. N.“

Minister Spraw Wewnętrznych nie wydał zarządzeń, do czego upoważniony jest ustawą z dnia 15 marca 1932 r., art. 3, ustęp 5, co do zwolnienia urzędów stanu cywilnego do przewidzianego w obowiązujących przepisach obowiązku przesyłania urzędem publicznym wyciągów z akt stanu cywilnego, a zatem w dalszym ciągu obowiązują:

1<sup>o</sup> Dostarczanie sprawozdania kwartalnego (Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 1 lutego 1927 r., statystyka ruchu naturalnego ludności D. U. 1927 r. Nr. 10, poz. 76 art. 1) według formularzy ustalonych w rozporządzeniu wykonawczem Ministra Spraw Wewnętrznych z dn. 12 maja 1927 r. (Dz. U. R. P. 1927 r. Nr. 50 poz. 450 § 1 i następne).

2<sup>o</sup> Dostarczenie corocznie do dnia 15 września wykazów dotyczących urodzonych i zmarłych płci męskiej poborowych (Ustawa z dn. 23 maja 1924 r. o powszechnym obowiązku wojskowym, których tekst jednolity ogłoszony jest w D. U. R. P. 1928 r.

№ 46 poz. 458, art. 23, według wzorów ustalonych w rozporządzeniu wykonawczem Ministra Spraw Wojskowych z dn. 16 marca 1930 r. (Dz. U. R. P. 1930 r. № 31 poz. 270 § 75 i następne).

3<sup>o</sup> Dostarczenie wykazów miesięcznych o zmarłych w sprawie współdziałanic urzędów stanu cywilnego i urzędów gminnych... przy wymiarze podatku spadkowego (rozporządzenie Ministra Spraw Zewnętrznych i Skarbu z dnia 20 grudnia 1922 r. (Dz. U. R. P. z dnia 22 stycznia 1923 r., № 6, str. 73).

Ministerstwo Wyzn. Rel. i Ośw. Publ. dnia 17 listopada 1932 r. № V—4369/32 nadesłało pismo w odpowiedzi na protokół posiedzenia odbytego w Biurze Episkopatu, w którym pomiędzy innymi pisze:

Obowiązek bezpłatnego udzielania wyciągów z aktu stanu cywilnego co do zagranicy uzasadniają wyraźne przepisy:

„Bez względu na rodzaj aktu—na wniosek władz zagranicznych, jeżeli wniosek uczyniono w interesie urzędowym, bądź niezależnie od tego czy wnioskodawcą jest władza czy osoba prywatna, jeżeli w konkretnej sprawie ma zastosowanie prawo ubogich — powszechna zasada znajdująca wyraz w uświęconej zwyczajem i opartej na wzajemności praktyce międzynarodowej, bądź też wyraźnie zastrzeżona w umowach międzynarodowych o obrocie prawnym, że wymienimy dla przykładu art. 19 pkt. 2 i 3 układu polsko-niemieckiego z dn. 5 marca 1924 r. o obrocie prawnym (Dz. U. R. P. № 36 poz. 217 z 1926 r.) art. 54 pkt. 3 takiegoż układu z Austrią z dn. 19 marca 1924 r. (Dz. U. R. P. № 84, poz. 467 z 1926 r.), art. 28 ust. końcowy układu z Rumunją z dn. 19 grudnia 1929 r. (Dz. U. R. P. № 45, poz. 427) i wiele innych.

„W tymże zakresie — bez wniosku władz zagranicznych — w wykonaniu umów konsularnych oraz innych międzynarodowych przepisów umownych i zwyczajowych dotyczących międzynarodowej wymiany metryk, w szczególności—*w zakresie aktów ślubu* na podstawie art. 5 ust. końcowego umowy haskiej z dn. 12 czerwca 1902 r. o uregulowaniu kolizji ustawodawstw i jurysdykcji w zakresie małżeństwa (Dz. U. R. P. Nr. 80, poz. 595 z 1929 r.); *w zakresie aktów zejścia* — art. 10 umowy konsularnej polsko-francuskiej z dn. 30 grudnia 1925 r. (Dz. U. R. P. Nr. 56, poz. 528 z 1929 r.); *w zakresie aktów urodzin i zgonów* obywateli łotewskich w Polsce—art. X umowy konsularnej polsko-łotewskiej z dn. 3 stycznia 1924 r. (Dz. U. R. P. Nr. 5, poz. 26 z 1926 r.) oraz okólnik Min. Spraw. Wewn. № 136 z dn. lipca 1931 r. (Dz. Urz. Min. Spraw. Wewn. № 9, poz. 208) i wiele innych“.

## Droga Krzyżowa.

Na zebraniu Księży Koła Kaznodziejskiego J. E. Ks. Biskup Ordynariusz zwrócił się do zebranych z prośbą, by wszędzie głosili nabożeństwo do Męki Pańskiej i Drzewa Krzyża świętego, którego znaczną część posiadamy w Kościele poddominikańskim w Lublinie.

Uwaga pasterska, zdaje się, że bez trudności może być realizowana, gdyż nabożeństwo do Męki Pańskiej i cześć do Drzewa Krzyża św. jest rozpowszechniona wśród naszych wiernych. Jeżeli dzisiaj są zaniedbania pod tym względem i są kościoły, gdzie nawet w Wielkim Poście nie odprawia się Drogi Krzyżowej, to przypisać należy to brakowi zachęty i wyjaśnienia ważności tego nabożeństwa. Jeżeli będzie zachęta, jeżeli będzie pouczenie, jeżeli będzie przykład, to będzie nabożeństwo i będą odprawiający.

Dlatego pomyśleć już trzeba, a zwłaszcza w tym roku jubileuszowym, by nie było ani jednego kościoła w diecezji, w którym nie odprawiano by Drogi Krzyżowej. A należałoby już ją odbywać przynajmniej w każdy piątek Wielkiego Postu.

Pod koniec nabożeństwa możnaby wygłosić odpowiednią naukę lub urządzić czytankę i pobłogosławić N. S. Sposób odprawiania, między innymi, podany jest w broszurce p. t. „Droga Krzyżowa“.

## O modlitwę za Rosję.

Papież Pius XI wiele łoży starania, ażeby pobudzić świat cały do modlitwy za nieszczęśliwą Rosję. Wyrazem tych Jego pragnień jest między innymi także i rozporządzenie, aby modlitwy odmawiane po cichej mszy św. miały jako cel swój nawrócenie Rosji.

Idąc w myśl życzeń Najwyższego Pasterza, postanowiło Chyrowskie Koło Tow. Piotra Skargi zorganizować modlitwy za Rosję i do tego zbożnego dzieła wciągnąć zarówno kapłanów, jakoteż i świeckich. Członek przystępujący do tego dzieła, jeśli jest człowiekiem świeckim, zobowiązuje się raz na miesiąc za Rosję ofiarować Komunię św., wysłuchać mszę św. i odmówić Koronkę, członek kapłan zobowiązuje się raz na rok aplikować mszę św. za Rosję w dniu dowolnym i raz na miesiąc na ten cel ofiarować modlitwy brewjarzowe, które z obowiązku kapłańskiego i tak odmawia—tak, że pod tym względem nowego obowiązku nie zaciąga.

Wobec tak pięknego celu, a bardzo łatwych obowiązków spodziewać się należy, że pokaźna ilość Kapłanów zgodzi się przyjąć ten obowiązek na siebie na okres pięcioletni.

Towarzystwo, organizujące te modlitwy, pisze w odezwie: „Na intencję członków wpisanych do Towarzystwa Piotra Skargi modlitwy za Rosję będzie w Chyrowie odprawiana w każdą pierwszą sobotę miesiąca msza św., a nadto w dniu t. j. 16 maja w dniu bł. Andrzeja Boboli, 27 września w rocznicę śmierci Ks. Piotra Skargi wielkiego rzecznika zjednoczenia schizmatyków z Rzymem i 14 listopada w dniu św. Jozafata“. Odezwa kończy się słowami: „Jeśli w roku bieżącym jubileuszowym Odkupienia przez Krzyż i Mękę Chrystusa ludzkości nasze Towarzystwo wzrośnie, to księga z wpisanymi członkami będzie po-



łożona w Rzymie na grobie św. Piotra, a na intencję Towarzystwa będzie w Bazylice Watykańskiej odprawiona Msza św."

Ochotnych kapłanów prosimy o zgłaszanie się do tej organizacji modlitw za Rosję, a zgłaszać się można albo do Chyrowa do Towarzystwa Ks. Piotra Skargi—albo do Redakcji „Wiadom. Diec. Lubelskich“, która nazwiska prześle do Chyrowa. Do tego czasu zgłosiło się z naszej diecezji 20 kapłanów. *Redakcja.*

*Lublin, Seminarjum Duchowne.*

## Periculum.

Tym razem idzie ono ze strony badaczy Pisma świętego, liczba których stale wzrasta w naszej diecezji. Pomijając wiadomości tego rodzaju: „proszę księdza, tu cała wieś to badacze, do kościoła nie chodzą, obraży pałą; tu znowu cała wieś to badacze...“, na podstawie pewnych danych utrzymywać można, że liczba badaczy w niektórych parafjach jest dość pokaźna. I to jest periculum.

Periculum powyższe bardziej nas zastrasza, biorąc pod uwagę, że reakcja przeciw sekcie ze strony duchowieństwa jest bardzo mała, a w niektórych miejscowościach prawie żadna.

Wielu z księży proboszczów, mających u siebie badaczy, dowiaduje się o ich istnieniu dopiero od sąsiadów. A na pytanie, czy ks. proboszcz był na tej wsi, czy ks. proboszcz rozpoczął jakąś akcję, słyszy się nieraz odpowiedź: „nie“, bo to jest niemożliwe, bo nie mam czasu, bo to głosi jakiś głupi chłop, komunista i t. p. I trzeba wyznać, że ta obojętność nie jest wynikiem złej woli lub lenistwa w służbie bożej, ale raczej wypływa z lekceważenia sobie tej sekty i jej propagandy. A to znowu kryje w sobie niebezpieczeństwo.

I szczerze trzeba sobie powiedzieć, że niebezpieczeństwo ze strony badaczy jest większe od niegdyś hodurowskiego. Hodurowcy poza poglądem na piekło, papieża i głoszeniem polskości, która przecież tak obficie jest w kościele katolickim, chcieli zabić kościół katolicki przez własny kler i składki miesięczne. Atoli jedno i drugie było pomysłem bardzo nieszczęśliwym. Kler hodurowski, który miał Polskę odrodzić i raj na ziemi stworzyć, rekrutował się z wyrzutków, karjerowiczów, duchów niespokojnych i moralnie upadłych. Składka miesięczna na utrzymanie duchowieństwa to podatek stały, o którym przynajmniej pamiętać należało. A przecież trzeba było budować kościoły i plebanje. Słowem hodurostwo to drogi interes, zwłaszcza w dzisiejszych czasach.

Tymczasem inaczej stawiają sprawę badacze Pisma świętego. Dla nich duchowieństwo nie istnieje, obraży niepotrzebne, kościoły zbyteczne. Wystarczy zgromadzić się u takiego lub innego gospodarza, przeczytać coś z Pisma i odśpiewać psalmy. Oto wszystko. Więc oni wyraźnie, choć fałszywie, postawili

sprawę: wydatki z racji religii są zbyteczne, my sami sobie wystarczymy.

A kiedy przejdzie się do ich credo, to odrazu widzi się szczyty niebezpieczeństwa. Toć przecież piekła nie ma, to sen, dusza w chwili śmierci ciała też zasypia, inne prawdy wieczne przedstawiają bałamutnie i mglisto, hierarchja od diabła, Kościół jako społeczność, to wymysł szatana. W poglądach społecznych mówią utopijnie i anarchistycznie. Właśnie to z szeregów badaczy odmawiają służby wojskowej i nie chcą brać broni do ręki. Z drugiej zaś strony zachwycają się żydowstwem, głoszą jego pierwszeństwo w świecie i specjalne umiłowanie tej rasy przez Boga, którego nazywają Jehową.

Jasną jest tedy rzeczą, że rezultatem takiego credo musi być niewiara, zdrada, anarchja w życiu prywatnem i społecznem.

I dlatego badacze tworzą to magnum periculum.

Cóż tedy robić? Przedewszystkiem zdać sobie sprawę, że badacze są i szerzą propagandę przeciwkatolicką, że stanowią niebezpieczeństwo dla porządku religijnego i świeckiego. Następnie usiłować i starać się dotrzeć do ich serc i umysłów za pomocą środków, znanych duszpasterstwu katolickiemu.

*X. W. G.*

## **Program i metody pracy kapelanów w drużynach harcerskich.**

W dniu 13 stycznia r. b. odbyło się wieczorne zebranie Koła Starszoharcerskiego alumnów Sem. Duch. z referatem Naczelnego Kapelana Z.H.P. ks. Marjana Luzara, pod wyżej wspomnianym tytułem. Ze względu na ważność i aktualność zagadnienia, nie od rzeczy będzie podać przynajmniej jego streszczenie.

Niezmiernie ważnem zagadnieniem duszpasterskiej pracy w dobie obecnej jest pogłębienie życia religijnego w społeczeństwie polskiem. Trzeba szczególnie pracować nad należytem uświadomieniem religijnem młodzieży. W harcerstwie polskiem jest wdzięczne pole do tej pracy. Pogłębienie życia religijnego młodzieży harc. jest uzależnione od pozytywnego ustosunkowania się XX. kapelanów do pracy drużyn. Instruktorzy, mimo najlepszych chęci, nie zawsze potrafią podołać zadaniu. Największe nadzieje o przyszłość harcerstwa pokłada się w kołach harc. alumnów S. D. Dzisiaj w drużynach seminaryjskich jest przeszło 600 alumnów-harcerzy, nie licząc księży oddawna pracujących w harcerstwie. Ważność pracy duszpasterskiej w harcerstwie oceniła ostatnio konferencja XX. Biskupów, wypowiadając się za tworzeniem kół harc. w Seminarjach Duchownych.

Należy zdać sobie sprawę z doniosłości metod pracy harcerskiej. Widzimy dziś objawy pracy S. M. P. na sposób metod harcerskich (system zastępowy, gawędy, obozownictwo, projekty wprowadzenia stopni).

Praca duszpasterska na terenie drużyn harc. jest jednym z działów pastoryzacji, a zatem jest moralnym obowiązkiem. Są ponadto inne motywy skłaniające księży do pracy w harcerstwie, a mianowicie:

1) Potrzeba inteligencji w Akcji Katolickiej. H-wo skupia jednostki inteligentne, dobrze przygotowane do pracy społecznej. System pracy harc. wychowuje typy wodzowskie, których tak wiele potrzeba dla Akcji Katolickiej. Dziś szczególnie trzeba dobrych organizatorów i przodowników ruchu katolickiego—zwłaszcza z pośród ludzi świeckich. Na terenie Oddziału krakowskiego ksiądz zajął stanowisko wodzowskie w gromadzie starszych harcerzy, pozyskał ją dla pracy w Akcji Katolickiej; harcerze szczególnie wydajnie pracują w „Różach“ (Stow. Ż. Róż.).

2) Na naczelnem miejscu swego programu ideowego postawiło harcerstwo służbę Bogu. Stąd też nie wolno kapłanowi obojętnie przechodzić obok organizacji, która chce służyć Bogu, ale trzeba wnieść do niej swoją pracę. Różnorako może się ona wyrażać: jako praca instruktorska, w Kole Przyjaciół Harc., ale przede wszystkim praca jako kapelana.

Wiele trzeba dziś harcerstwu pomocy moralnej ze strony duchowieństwa katolickiego, celem pogłębienia ideologii harc. Na jednej z odpraw Kmdtów Chorągwi stwierdzono pewne obniżenie się poziomu ideowego i etycznego młodzieży harc. i dlatego podkreślono większą potrzebę troski o realizację przyrzeczenia i prawa harcerskiego.

3) Potrzeba pogłębienia najpierw uświadomienia, a potem życia religijnego w d-nach. Manifestacje religijne nie świadczą o głębi życia religijnego. Jeżeli chodzi o społeczeństwo inteligentne—jego świadomość religijna jest bardzo płytka. Od profesorów uniwersytetu słyszy się nieraz rzeczy, które urągają najprostszym znajomościom katechizmu.

Metody pracy. Pierwszy sposób pracy — to przez gawędy\*). Treścią gawęd ma być przede wszystkim nauka objawiona i historia dziejów Kościoła z uwzględnieniem zagadnień bieżących. W obecnym kierunku wychowania państwowego tak mocno podkreśla się znajomość ostatnich lat dziejów Polski — dla czegożby nie zainteresować młodzieży aktualnymi zagadnieniami Kościoła, jak: misje, Akcja Katolicka, ruch unijny, ruch konwersyjny w krajach protestanckich, akcja charytatywna i t. p.

W nawale nowych obowiązków nakładanych w dziedzinie wychowania przez Państwo, instruktor zapomina o pogłębianiu ideologii harc. Trzeba podtrzymywać piękne praktyki harc. jak np. codzienny dobry uczynek — nawiązać do misyj, pracy charytatywnej i t. p.

Treścią gawęd ma być dalej sztuka kościelna. Zapoznać jaknajdokładniej młodzież harc. z liturgią K-ła, jej duchem i historią, zaznajomić ze znaczeniem śpiewu liturg. i muzyki, nauczyć co celniejszych pieśni religijnych, choralnych i wielogłos-

\*) Zapoznać się z pracą O. J. Woronieckiego „Gawęda o gawędzeniu“.

wych. Należy wykorzystać chęć młodzieży śpiewania podczas sumy na chórze—uprzystępnąć jej dostęp do skarbcza kultury K-ła, niech ją pozna i ukocha. Pokazać młodzieży dzieła architektury, rzeźby i malarstwa kościelnego, zachęcać i organizować zwiedzanie zabytków sztuki kościelnej, zwłaszcza podczas wycieczek i obozów. Zachęcić do poznania domowych zwyczajów religijnych, oraz regionalnych obrzędów. Ratować regionalne zwyczaje świąteczne, wobec modnych obecnie haseł spędzania feryj świąt. poza domem—w górach.

Bodźcem do zainteresowania się młodzieży harc. tem wszystkim, mogą być tego rodzaju sprawności, jak: ministranta, apologety, liturgisty, misjonarza i t. p., oraz wprowadzenie do prób na stopnie pewnych nowych punktów, dotyczących życia K-ła.

Jakby lampą kwarcową—naświetlić ideologję harcerską dogmatem i moralnością Kościoła. Wciągać młodzież d-ny w życie religijne — dać możność zbiorowego udziału w uroczystościach publicznego życia K-ła, jak np. procesje Bożego Ciała, święto Serca Jezusowego, adoracja Najśw. Sakramentu i grobu P. Jezusa, kongresy eucharystyczne i marjańskie i t. p. Umacniać praktyki religijne drużyny — święcenie rocznic harc. spowiedzią i Komunją św., poświęcenie się d-ny Najśw. Sercu Jezusowemu, święto patrona skautów — św. Jerzego (św. Jerzy 23 kwietnia!) i t. p. Św. Jerzy ma się stać dla harcerzy tem, czem św. Stanisław Kostka dla S. M. P. W tym dniu specjalnie powinno się odbierać przyrzeczenie harc.

Należy również pogłębić obrzędowość harcerską przez obrzędowość życia religijnego. Wielkie znaczenie dla pogłębienia religijnego życia harcerzy mają rekolekcje. Starsi harcerze rzucili hasło rekolekcyj zamkniętych w szkole instruktorskiej w Buczu na Śląsku. Naczelny Kapelan Z. H. P. zajmuje się obecnie organizacją wielkanocnych rekolekcyj dla harcerzy. Znaczenie rekolekcyj obozowych podkreślono już niejednokrotnie.

Obóz harc. ma doniosłą wartość moralno-wychowawczą — odosobnienie od zgiełku światowego, praca, bezpośredni wpływ kierownika na chłopców i brak niwelacji tych wpływów przez otoczenie. Unormować rozmyślenia obozowe rozmaicie dotychczas praktykowane, wskazać na ich właściwe znaczenie i wartość i nauczyć rozmyślać. Msza św. w obozie. Kapelani francuskich drużyn skautowych mają przywilej odprawiania Mszy św. w każdym miejscu bez osobnego zezwolenia miejscowego Ordynarjusza. Spowiedź i Komunja św. w obozie. Możliwość częstego przystępowania do ŚŚ. Sakramentów.

Skuteczność pracy duszpasterskiej w drużynach harc. zależy od osobowości ks. kapelana. Kapelan musi być kochany przez chłopców, musi umieć podejść do nich, żeby ich do siebie przywiązać. Podejście w charakterze tylko stróża moralności, węszenie, czy się przypadkiem nie dzieje coś niedobrego—i na tem koniec, jest niewłaściwe. Złe jest również stanowisko kapelana jako pedagoga z autorytetem prefekta—mentora. Kapelan d-ny, wedle trafnego powiedzenia J. E. Ks. Biskupa Ordynarjusza pod-

czas konferencji XX. Prefektów 13.I. b. r., „musi być nie ojcem duchownym, ale bratem duchownym harcerzy“. „Struganie powagi“ nie pozyska miłości. Najlepiej, gdy kapelanem jest ksiądz, który sam jest harcerzem, zwłaszcza gdy sam przeszedł tę szkołę radości i trosk harcerskiej pracy.

Oдноśnie do pracy duszpasterskiej w harcerstwie na terenie naszej diecezji—trzeba między innymi przyjść z pomocą Kołu Starszoharc. alumnów Sem. Duch., które przygotowało już wielu dobrych kapelanów. Trzeba zapewnić mu normalne warunki pracy przez poparcie finansowe w celu: 1) powiększenia biblioteczki, tak nieodzownej dla poznania ideowej i metodycznej strony pracy harc., 2) prenumeraty najważniejszych pism harcer., 3) pokrycia wydatków kancelaryjnych, oraz 4) umożliwienia udziału w zjazdach i kursach kapelanów harcerskich. Praktycznie może się to wyrazić w formie utworzenia Koła Przyjaciół seminaryjskiej organizacji harc. na prawach zwyczajnych K. P. H. przy drużynach.

Druga rzecz—trzeba Kołu i całemu Z. H. P. pomocy moralnej, zwłaszcza nadprzyrodzonej przez modlitwę. Da Bóg, że ta stutysięczna rzesza harcerstwa stanie się dzielnym szermierzem idei Chrystusowej w polskim narodzie.

## **Z działalności społecznej wśród robotników lubelskich.**

Lublin, rozpatrywany pod robotniczym kątem widzenia, nie stanowi olbrzymiej placówki i stosunki przemysłowe jego nie będą odgrywały nadzwyczaj poważnej roli, analogicznej do spełnianej w innych ośrodkach wybitnie uprzemysłowionych, ponieważ jednak przeszło 7.090 bezrobotnych z rodzinami żyje obecnie z zasiłków doraźnych, u nas też kwestja robotnicza nabrała poważnego znaczenia i czeka na rozwiązanie, które będzie zależało od tego, jacy ludzie będą mieli wpływ na robotników i w jakim duchu urobją oni ich poglądy.

Pierwsze w Lubelskiem ruchy robotnicze ekonomiczne i związki, uzależnione od działalności P. P. S., powstały jeszcze w okresie przedwojennym, ale nie utrzymały się one długo z powodu zespojenia ruchu zawodowego z politycznym i nadużywania strajków do celów politycznych, co wywołało akcję likwidacyjną ze strony rządu rosyjskiego. Dużą siłę wykazał w tym czasie związek młynarzy, lecz nieuczciwość kierowników, którzy roztrwonili na kilka tysięcy rubli obliczane fundusze tego związku, przyczyniła się do rozpadnięcia organizacji, obejmującej więcej niż połowę młynarzy województwa lubelskiego.

W czasie wojny ruch robotniczy w ścisłym tego słowa znaczeniu nie istniał. Pewną modyfikację jego stanowi natomiast ówczesna spółdzielczość spożywcza. Działa wtedy na terenie Lublina 10 kooperatyw, w tem 8 polskich i 2 żydowskie. Poważną instytucją między niemi, liczącą 2.500 członków, przedstawiała spółdzielnia Stow. Rob. Chrz., lecz z biegiem czasu zdystanso-

wała ją socjalistyczna L.S.S., której udało się przejąć dodatkową aprowizację robotniczą po zlikwidowaniu Urzędu Rozdzielczego i od tego czasu, oparłszy się o związki komunistyczno-socjalistyczne, rozwinęła żywą działalność propagandową, idej Marksa za pośrednictwem Komisji Kultury Proletarjackiej, wyposażonej we własną bibliotekę o 4.000 tomów, czytelnię, księgarnię i tygodnik „Spółdzielca“.

Z chwilą uzyskania niepodległości Polski, wskutek przewagi socjalistów i ich nastawienia do pracy polityczno-zawodowej, odrazu powstaje szereg związków robotniczych. Zaczynają one odgrywać poważną rolę, szczególnie po scentralizowaniu się 1920 roku z warszawską Komisją Centralną i wywierają swój wpływ na robotników lubelskich, nawet niezrzeszonych, bardzo silny do 1924 r. Związek metalowców, obejmujący przeszło 1500 osób, i dozorców domowych, liczący przeszło 700, były potęgą, z którą liczyli się pracodawcy i tolerowali bezprawia ich przywódców, pozwalających sobie na przerywanie pracy w fabrykach dla urządzenia wiecu i t. p. ekscesy, a strajki o charakterze politycznym lokalne i popieranie powszechnych było na porządku dziennym. W tym czasie dozorczy uzyskali na podstawie umowy dobrowolnej z właścicielami nieruchomości 13-tą pensję i przekazali ją do dyspozycji L.S.S., będącej w dalszym ciągu podstawą finansową socjalistów, kooperatywy, nazywanej „częstką innych form zwolencicznego ruchu robotniczego“. Dopiero od 1925 r. działalność tej instytucji uległa znacznemu osłabieniu, zwłaszcza w momencie uwięzienia jej kierowników za działalność wyrotową (proces kosztował 5000 zł.), jednak posiadała już wtedy 12 filij w mieście naszym i przez swój Wydz. Społ. Wychow. prowadziła dalej robotę socjalistyczną. Biblioteka tego Wydziału w 1925 r. liczyła 5134 tomy (4623 dzieła), w tem tylko 29% beletrystyki. Wypożyczono z niej w ciągu roku 16.992 tomy, w tem 81% beletrystyki, 8% książek dla młodzieży, 7% naukowych i 4% poezyj i dramatów. Czytelników miała 401, ale 184 czynnych i 217 zawieszonych. Na kurs dla dorosłych w zakresie 7 klas, który korzystał z subsydjum tutejszego magistratu w wysokości 500 zł. zapisało się 131 osób, dotrwało do końca 52 osoby. Pozatem w zakres Wydziału wchodziła komisja artystyczna, kursy muzyczne, dział propagandowy i odczytowy. Przy słabem tempie funkcjonowania L.S.S. przetrwała do dnia dzisiejszego i ma jeszcze 10 sklepów.

Nie osłabienie jednakże L.S.S. stało się powodem upadku znaczenia socjalizmu w Lublinie, lecz wada ich organizacji i niesnaski partyjne, mianowicie wyszło im na złe ścisłe uzależnienie związków robotniczych od stronnictwa politycznego, co najpierw było przyczyną wzrostu ich potęgi, później stało się ich grobem, gdyż z chwilą nastąpienia rozłamu wśród socjalistów na C.K.W. i Fracc. Rew. oraz po odłączeniu się p. Moraczewskiego, który utworzył Z.Z.Z. przy B.B., runęły organizacje klasowe, a robotnicy, zdezorjentowani zmianą oblicza przywódców, stanęli bez-

radni wobec nowej katastrofy, jaka teraz nawiedziła świat—wobec wszechświatowego kryzysu.

Psychologia robotnika, długi czas poddana demagogicznemu oddziaływaniu ideologii socjalistycznych kierowników, wpajających w umysły robotnicze materialistyczny pogląd na dzieje i system walki klas, przesycony nienawiścią do burżuazji, uległa zmianie na gorsze. Łudzono bowiem robotnika lepszą przyszłością, pozbawioną trosk i kłopotów, przyrzekano w okresach przedwyborczych uczynić raj dla ludu pracy, a po każdej obietnicy oszukaństwo wychodziło na wierzch, więc rozgoryczenie zapanało wśród robotników, potęgowane jeszcze świadomością dokonywanych nadużyć defraudacyjno-korupcyjnych przez cały szereg działaczy lewicy, do dzisiejszego dnia na zebraniach robotniczych wymienianych z nazwiska z dodawaniem mniej zaszczytnych epitetów. Wynikiem tego jest olbrzymie zrażenie się ogółu robotników do wszelkich związków i zakorzeniona nieufność do ich poczynań. Pozatem wszakże cały wysiłek socjalistów, skierowany do szerzenia kolektywizmu i chęć stłumienia poczucia dobra, wynikającego z instytucji prywatnej własności, spełzły na niczem, przywiązanie ludu do prywatnej własności odniosło zwycięstwo, o kolektywizmie mówią teraz wyłącznie agitatorzy. Walka z religią przeważnie nie była prowadzona otwarcie w związkach klasowych, ze względu na jej niepopularność wśród szerszych mas i do dziś jeszcze przywódcy związków socjalistycznych publicznie mają czelność twierdzić, że ich organizacja jest chrześcijańska, tylko księży w niej nie chcą widzieć i dla umożliwienia takiego stanowiska przytaczają argumenty szkalujące i ośmieszające duchowieństwo, czyli pośrednio i w tym zakresie prowadzą krecią robotę. W dwu wypadkach nawet odkrył właściwe oblicze terażniejszy prowodyr garstki socjalistycznej i bluznił w większym gronie przeciwko Bogu i klerowi, lecz jednostki zareagowały na to skargą do prokuratora.

Dziwnem się napozór wydaje wobec tego faktu, dlaczego u nas wśród robotników, przeważnie przywiązanych do wiary i Kościoła, tak wielki wpływ uzyskał kierunek radykalno-antyreligijny w dziedzinie ekonomicznej. Tłumaczyć to należy dotychczasowem biernem ustosunkowaniem się większości inteligencji katolickiej do zagadnień robotniczych i niebraniem udziału czynnego w pracy społecznej. Nic dziwnego, że inteligencja radykalna przy takim stanie rzeczy, do tego rodzaju pracy nastawiona, zajęła bez trudu wszystkie placówki, pracując po swojemu nad polepszeniem bytu robotników w myśl programów socjalistyczno-komunistycznych lub innych, zmodyfikowanych zależnie od przekonań. Praca radykałów na terenie lubelskim, gdzie usiłowała pracować tylko szczupła garstka działaczy katolickich w Stow. Rob. Chrz., nie mogąca liczebnie sprostać przeciwnikom ideowym, musiała zdeprawować robotników i wyrobiła w ich umysłach koncepcję, że można być katolikiem w kościele i jednocześnie socjalistą w życiu publicznem.

W Lublinie, po rozłamie dokonanym w łonie partji socjali-

stycznej, nastąpił zwrot na lepsze i działacze katolicy zaczęli czynić próby prowadzenia intensywniejszej roboty społecznej, dotychczas stale udaremnianej przygniatającą przewagą socjalistów i komunistów. W międzyczasie wprawdzie Stow. Rob. Chrz., istniejące od czasu wojny, upadło, zresztą samo nie mogłoby wystarczyć do opanowania mas robotniczych przy prowadzeniu pracy wyłącznie kulturalno-oświatowej, ale w grudniu 1929 r., niezadowoleni ze stosunków we Fr. Rew., zwrócili się młynarze do p. pułk. A. Ganczarskiego z prośbą o utworzenie chrześcijańskiego związku zawodowego. W myśl ich życzenia p. sen. S. Smólski nawiązał kontakt z Ch. Z. Z. w Warszawie i utworzył pierwszy oddział Ch. Z. Z. w Lublinie. W następnych miesiącach poszli za przykładem młynarzy, dozorczy domowi, furmani, robotnicy niefachowi i woźni. Od początku biorą czynny udział w pracach tych związków „odrodzeniowcy”: p.p. Orlikowski, Kleczyński, Turowski i inni. Dla ułatwienia zadania i prowadzenia wszechstronnego urabiania robotników, musiano powołać do życia Ch. U. R. aby przez wygłaszanie referatów i prowadzenie dyskusji rozszerzyć wpływ na dawnych słuchaczy socjalistycznego T.U.R. Na odpowiednim poziomie postawił Ch. U. R. ks. W. Krawczyk; zorganizował również Zw. Młodz. Pracującej „Odrodzenie”, aby młode pokolenie robotników przepoić duchem katolickim i na przyszłość ruchowi katolickiemu zapewnić trwałe podwaliny. W przyszłości skuteczniej szerzyć się będzie ideologię katolicko-społeczną przez usta młodych robotników, wychowanych w nieskażonej atmosferze jadem marksizmu. Odrębną sekcję stanowi w tym związku młodzież żeńska, prowadzona przez akademiczki z „Odrodzenia”.

Obecna sytuacja związków robotniczych w Lublinie przedstawia się następująco.

C. K. W. posiada związek dozorców domowych, w którym 32 członków, według ostatniego sprawozdania ich prezesa, płaci składki. Na wiec przybywa 50—150 osób. Podstaw finansowych niema. Z trudem utrzymuje się dzięki inicjatywie bezwzględniego przywódcy. Wśród kolejarzy tego samego pokroju jest Z.Z.K., przy którym znajduje się T.U.R. Prowadzi się w nim w bieżącym roku wykłady z zakresu ekonomji politycznej w socjalistycznym oświeceniu.

Fr. Rew. właściwie ma tylko sekretarjat polityczny miejscowy. Ostatnio po raz trzeci ponowiła bezskuteczną próbę skojarzenia związku dozorców. Zwołany wiec bezrobotnych w styczniu b. r. nie odbył się z powodu słabej frekwencji. Do sali kina „Corso” przybyło około 100 osób.

B. B. nie ma już kół o charakterze zawodowym. Próby, przedsiębrane ubiegłej zimy i wiosny, w celu rozbicia naszego związku młynarzy i utworzenia u siebie koła, zawiodły nadzieje ich inicjatorów. Ostatnie koło metalowców rozchwiało się w czasie ferji letnich i członkowie jego przeszli pod wpływ naszej organizacji. Obecnie w Lublinie niema związków, podległych p. Moraczewskiemu. Ideowo na tej samej płaszczyźnie stoi In-



stytut im. S. Żeromskiego kulturalno-oświatowy, prowadzony staraniem akademików z Młodz. Demokratycznej. Jest odrębne koło żeńskie. Brak w Instytucie solidnej pracy. Zbliżone ideologią jest też scentralizowane Koło Pracowników Lotnictwa, działające w obrębie fabryki samolotów E. Plage i T. Laśkiewicz, na którego rzecz administracja fabryczna ściąga składki członkowskie i przekazuje zarządowi. Koło to formalnie ośmieszyło się brakiem umiejętności załatwienia zatargu o płace. Do odrębnych central należą niżsi funkcjonariusze państwowi i pocztowi, lecz te związki w naszym mieście nie wykazują żadnej żywotności. Działają tylko przez swe centrale. Lepiej znacznie od nich rozwija działalność Z.K.P.

Odrębny typ o dużej spoistości przedstawiają związki zawodowe furmanów i tragarzy żydowskich. Cieszą się one wielkim poparciem ze strony kupiectwa żydowskiego.

Jest też związek zawodowy służby domowej, prowadzony przez p. Głuchowską.

Działalność w zakresie społeczno-ekonomicznym związków powyższych z niewielu wyjątkami jest bardzo słaba i coraz więcej niepopularna. Ogólnie biorąc, oprócz związku służby i Z.K.P., są one zwolennikami kolektywizmu lub syndykalizmu i stanowią jeden przeciwny katolicyzmowi obóz, który można nazwać obozem „Zorganizowanego Państwa Pracy“.

Przeciwstawia się tym organizacjom obóz katolicki, działalność swoją opierający na encyklikach papieskich, a w szczególności „Rerum Novarum“ i „Quadragesimo Anno“, tworząc kierunek katolicyzmu społecznego. Na niwie robotniczej w Lublinie są jego pionierami: Chrz. Zw. Zaw., Ch. U. R., S. M. P. „Odrodzenie“ i Chrz. Zw. Zawod. Służby Domowej z odrębną centralą. Liczbą nie jesteśmy przeważający, ale nie masą, tylko siłą ideowa ruchu decyduje o jego rozwoju. Ustrojem społecznym, do którego dążymy, jest korporacjonizm.

Akcja katolicko-społeczna wśród warstwy robotniczej obejmuje następujące placówki:

Chrz. Zw. Zaw. w liczbie 7-u grupują młynarzy, metalowców, dozorców domowych, woźnych z instytucyj prywatnych, robotników niefachowych, furmanów i kuśnierzy. Zakładamy 8-my związek szpitalników. Mamy oddziały swoje na prowincji w Zamościu, Puławach, Końskowoli i Kurowie oraz szereg mężów zaufania na powiatach. Poza pracą ściśle gospodarczą nad poprawą płacy, warunków mieszkaniowych i t. p., zastępstwem wobec władz: sądowych, administracji rządowej, samorządowej i społecznej, wskazujemy robotnikom na rolę, jaką mają odegrać ich związki przy przebudowie ustroju kapitalistycznego na korporacyjny, od czego uzależniona jest stała poprawa bytu mas pracujących w przyszłości. Między innymi, idąc konsekwentnie w tym kierunku, usiłujemy na drodze prawnej zawód młynarski z przemysłu przenieść do rzemiosła, które więcej odpowiada katolickiemu ujęciu organizacji pracy wytwórczej i wiele korzyści da młynarzom. Dbając o wyrobienie ludzi naszych związków, na

każdym ogólnym zebraniu miesięcznym, oprócz omawiania spraw zawodowych, staramy się dawać krótki referat ideowy, przyczem pomocy wielkiej doznajemy ze strony „odrodzeniowców“, prowadzimy kursy kilkudniowe dla zarządów, mniej więcej  $\frac{3}{4}$  naszych robotników jest też zapisana do Ch. U. R.

Ch. U. R. spełnia swoje zadania niemniej dobrze. Zarząd z Radą, wyłonioną z pośród robotników, uzgadnia program wykładów, wszyscy słuchacze są zaopatrzeni w legitymacje Ch. U. R. i tylko za ich okazaniem dozwolone jest wejście na salę. Wykłady odbywają się w każdą niedzielę od godz. 4—5 pp. Z inicjatywy p. inż. A. Kozłowskiego przystąpiliśmy ostatnio do zapoczątkowania biblioteki.

S.M.P. „Odrodzenie“ (dawniejszy Zw. Młod. Prac.) obejmie swą działalnością cały Lublin, tworząc stopniowo odrębne stowarzyszenia parafjalne przy Katedrze, na Kalinowszczyźnie i Bronowicach. Tylko wyszkolenie odpowiednie młodzieży robotniczej pozwoli katolicyzmowi odnieść zwycięstwo na całej linii i na długi okres czasu.

Chrz. Zw. Zaw. Służby Domowej pozostaje pod kierownictwem ks. W. Krawczyka, który jednocześnie jest patronem wszystkich Chrz. Zw. Zaw. w Lublinie.

Dla zilustrowania działalności Chrz. Z. Z. przytaczam sprawozdania liczbowe.

**Sprawozdanie z działalności Sekretarjatu i Zarz.  
Okr. Ch. Z. Z. za 1932 rok.**

Interwencje prywatne	83
„ w Inspektoracie Pracy	35
„ „ Funduszu Bezrobocia	17
„ „ Magistracie, Kasie Ch. i inn.	57
	<u>192</u>
Spowodowano wyjazdów Inspekt. Pracy	4
Interwencje o lepsze mieszkanie (9)*)	15
Starano się o 9 dostaw furmanów razy	45
Zapśredniczono w pracy	79
Prowadzono spraw w sądzie I instancji (4)	38
„ „ II „ (1)	13
	<u>51</u>
Porad prawnych udzielono w związku	146
„ „ przez adwokatów	45
	<u>191</u>
Napisano różnych podań	279

Urządzono: opłatek, święcone, poświęcenie sztandaru dozorców, 3-dniowy kurs społeczny dla zarządów, Akademię z okazji 41-o lecia encykliki Rerum Novarum papieża Leona XIII.

\*) Cyfry w nawiasach podają ilość interwencyj i spraw sądowych niepomyślnie zakończonych.

Jeżeli doda się, że każdy związek miesięcznie odbywa jedno zebranie ogólne członków i po 2 posiedzenia zarządu, to cyfry wykazują dobitnie ogrom dokonanych prac, dla których przeprowadzenia nie wystarczyłaby praca jednego sekretarza w normalnych godzinach, nic też dziwnego, że pracując każdego dnia od 9—3 p.p. i od 6—9, 10 i dalej wieczorem, stale nie może on uporać się z nawałem spraw i musi pracować nawet w niedziele i święta.

Stan członków Ch. Z. Z. w dniu 17 stycznia 1933 r.—  
Lublin.

Młynarze	Dozorcy	Woźni	Metalowcy	Furmani	Rob.niefachowi	Razem
84	62	19	106	5	55	331

Liczbowo, jak na 3 lata istnienia 331 osób wydaje się niewiele, ale inne związki o charakterze społecznym w Lublinie i taką ilością członków faktycznych, nietylko wpisanych do księgi, poszczycić się nie mogą i w przychodzie rocznym też nie dają tyle co nasze związki. W dodatku nie staramy się specjalnie ludzi ciągnąć do naszej organizacji. W związkach nie zwracamy obecnie uwagi na ilość ludzi, i o ile w pierwszych 2-ach latach istnienia przyjmowaliśmy wszystkich bez wyboru do związków, teraz więcej zwracamy uwagę na jakość kandydatów, pragnąc mieć zwarte, jednolite kadry, zdolne do wchłonięcia i urobienia nowych mas robotniczych i fazami będziemy pracowali nad opanowaniem całej warstwy robotniczej lubelskiej. Jeżeli byśmy chcieli wszakże liczyć tak, jak to czynią w związkach radykalnych i innych, gdzie zapisanie się do organizacji bez udziału w zebraniach członkowskich jest uważane za członkostwo, to możemy się w tym względzie pochwalić stosunkowo wysoką liczbą 1350 robotników, z którymi kontakt nawiązaliśmy. Powoli możemy dojść do znaczenia, jakie miały na terenie Lublina niegdyż związki klasowe, lecz pracę naszą rozpoczęliśmy w ciężkich warunkach kryzysu gospodarczego i moralnego i te warunki od nas niezależne, a zwłaszcza nieufność, mocno hamują nasz rozmach, zmuszają do przyjęcia taktyki ostrożnego, ale stale postępowego opanowywania miejscowej warstwy robotniczej bardzo mocno zradykalizowanej.

Ufni w powodzenie dobrej sprawy, poparci autorytetem Akcji Katolickiej, która, pomagając zawsze ubogim, i robotnikom swego poparcia udziela, pracują katolicy działacze na placówkach społecznych z wiarą w ostateczne zwycięstwo ideologii katolickiej dla dobra warstwy robotniczej w imię miłości i sprawiedliwości, pragnąc, aby znikł neopoganizm i nastąpił nowy porządek świata — zgodny z nauką Chrystusa.

*E. A. Krawczyk*

*Prezes Ch. Z. Z. w Lublinie.*

# K r o n i k a.

## Czynności Biskupie.

J. E. Ks. Biskup Ordynariusz dnia

- 7.II był w sem. duchownem na zebraniu Koła Księży Kaznodziejów.
- 11.II był na akademji ku czci J. Ś. Piusa XI w Uniwersytecie.
- 11.II był na akademji ku czci Fryderyka Szopena w Tow. Muzycznym.
- 12.II był na akademji papieskiej w seminarjum duchownem.

J. E. Ks. Biskup Sufragan dnia:

- 2.II odprawił uroczyste sumę w Katedrze.
- 12.II w rocznicę koronacji Ojca św. odprawił nabożeństwo w Katedrze.

Po południu był na akademji papieskiej w sem. duch.

**Ośmiodniowe rekolekcje.** Zarząd „Spójni“ w miesiącu lipcu b. r. organizuje ośmiodniowe rekolekcje, przewidziane przez nasz Synod diecezjalny. Z tej racji zwraca się z uprzejmą prośbą do pragnących odprawić te święte ćwiczenia, by zechcieli zgłaszać się do 30 kwietnia, a Zarząd odpowiednio do ilości zgłoszeń doniesie gdzie i kiedy odbędą się rekolekcje oraz poda warunki utrzymania.

Zgłaszać się można albo pod adresem ks. prałata Zenona Kwieka, Sem. Duch., albo ks. Wł. Goral.

**Zjazd Akademickich Kół Misyjnych w Lublinie.** W roku 1933 odbędzie się w Lublinie Ogólnopolski Zjazd Akademickich Kół Misyjnych. Spodziewany jest przyjazd do 150 osób. Jeżeli poważna ta liczba uczestników ma być dobrze obsłużona, jeżeli zechce się wszystko postawić tak jakby należało, jeżeli ten Zjazd chlubnie ma się zapisać w historii Lublina, to oczywistą jest rzeczą, że potrzeba dużo wysiłków moralnych i materialnych, ażeby założeniom Zjazdu w zupełności odpowiedzieć.

Zarząd lubelskiego Koła Misyjnego zdaje sobie sprawę z ważności Zjazdu z jednej strony, z drugiej zaś, że wszystkiemu sprostać nie potrafi, dlatego za pośrednictwem „Wiadomości Diecezjalnych“ zwraca się z uprzejmą i gorącą prośbą o skromne datki na ten piękny cel.

*Ks. Cz. Dmochowski.*

*v-preses A. K. M. w Lublinie.*

**Dla Rodziców.** Ukazał się pierwszy numer czasopisma p. t. „Dla Rodziców, redaktorem i wydawcą którego jest p. Klemens Jędrzejewski w Płocku. Wspomniane pismo chce być przewodnikiem po tak olbrzymich zagadnieniach rodziny chrześcijańskiej oraz doradcą w sprawach tak ważnych jak małżeństwo chrześcijańskie i wychowanie katolickie.

Sądzymy, że pismo tego rodzaju jest więcej niż potrzebne w Polsce, a osiągnie swój cel przez artykuły i rady fachowe, oparte na głębokiej znajomości duszy ludzkiej.

**Nowe czasopismo unijne.** Pojawił się pierwszy numer (styczeń—luty) dwumiesięcznika „Oriens”, poświęconego sprawom religijnym Wschodu. Wydawcą czasopisma jest Misja Wschodnia OO. Jezuitów w Polsce, redaktorem ks. Jan Urban, T. J. Redakcja mieści się w Krakowie, ul. Kopernika 26.

Celem czasopisma jest szerzenie znajomości Wschodu religijnego zarówno w jego kościelnem rozerwaniu jak i w usiłowanej i częściowo osiągniętej jedności z Zachodem.

Życzymy nowemu wydawnictwu na tem polu „Szczęść Boże”.

**Adoracja Kapłańska.** Na styczniowej adoracji kapłańskiej wygłosił konferencję n. t. „Pójdźmy za Nim” ks. dr. Z. Surdacki

**Apostolstwo Modlitwy.** Do Apostolstwa Modlitwy przyłączone zostały parafje: Siedliszcze i Zawalów.

**Z placówki Księża Salezjanów.** Od roku 1927 przebywają w naszym grodzie Księża Solezjanie. Od tego czasu stale przebudowują otrzymane zniszczone domy i przygotowują potrzebne sale pod przyszłą pracę nad młodzieżą.

By nieco zajęcia dać już młodzieży z przedmieścia, zorganizowali Ojcowie w tym roku Jasełka, które wypadły doskonale i mogą być przykładem, jak należy te rzeczy przeprowadzać.

**Propaganda bezbożności.** Księża proboszczowie parafij podmiejskich donoszą o przykrem zjawisku, mianowicie, że w niektórych sklepach żydowskich w Lublinie daje się ludności wiejskiej broszury i gazety do czytania, niestety, broszury i gazety o treści przeciwkatolickiej i bluźnierczej.

Należy tedy zwrócić uwagę na powyższe zjawisko i ostrzec ludność przed nieuczciwą akcją ze strony żydostwa.

**Uroczystości papieskie.** W dniu 12 lutego diecezja lubelska obchodziła wraz z całym światem katolickim uroczystą jedenastą rocznicę koronacji Ojca św., Piusa XI.

W Lublinie 11 lutego na K. U. L. p. prof. Popławski wygłosił odczyt n. t. „Roma aeterna”. W niedzielę, 12 b. m. w Katedrze uroczyste nabożeństwo na intencję Ojca św. w obecności J. E. Ks. Biskupa Ordynariusza odprawił J. E. Ks. Biskup A. Jełowicki, okolicznościowe kazanie o życiu i działalności Piusa XI miał ks. St. Mysakowski.

Po południu tegoż dnia w seminarjum duchownem odbyła się uroczysta akademja. Słowo wstępne wypowiedział ks. dr. Piotr Stopniak, rektor seminarjum. Referat n. t. „Pius IX a legjon Mickiewicza” wygłosił ks. M. Słowikowski. Część wokalnemuzyczną wykonali klerycy i uczniowie G. B.

Akademję swą obecnością zaszczylicili I. I. E. E. X. X. Biskupi i liczni goście z pośród duchowieństwa świeckiego i zakonnego.

**Z życia Związków Ministrantów w Lublinie.** Na terenie lubelskich parafij rozwija się pożyteczna organizacja religijna „Związek Ministrantów”. Dla orientacji podajemy kilka szczegółów.

**Parafia Katedralna.** Liczba ministrantów 25, zebrania odbywają się w każdą niedzielę, spowiedź miesięczna, koło posiada własne komże i pelerynki.

Prowadzi koło ks. St. Mysakowski.

**Parafia św. Pawła:** Liczba ministrantów 62, zebrania co druga niedziela, spowiedź miesięczna, koło posiada 40 komż, z czego 12 jest własnością chłopców, nadto koło ma sztandar, salę i bibliotekę. Prowadzi koło ks. Jan Bukowski i p. J. Tomaszewska.

**Parafia św. Michała na Bronowicach:** Liczba ministrantów 33, zebrania dwa razy na miesiąc.

Prowadzi koło ks. Jan Adamczuk.

**Kościół poddominikański:** Liczba ministrantów 35, Koło ma komże i pelerynki.

**Parafia św. Mikołaja na Czwartku:** Liczba ministrantów 9. Koło ma komże i pelerynki, prowadzi organizację ks. prob. A. Krassowski.

Z okazji większych uroczystości Koła organizują wieczornice i akademje, nadto prenumerują: „Orędowniczek“, „Hostję“ i „Mały Apostoł“.

Przy parafii św. Pawła istnieje koło opieki rodziców.

**Ze Związku Chórów kościelnych im. Grzegorza W. diecezji lubelskiej.** Okres kolendowy daje zazwyczaj okazję chórom do wyśpiewania całej masy miłych melodji kolendowych, przepojonych radością z powodu Narodzin Bożej Dzieciny, a kompozytorom naszym sposobność do wydobywania z pyłu zapomnienia dawnych kolend i pastorałek lub tworzenia nowych. Zasłużonymi pracownikami na tem polu są dzisiaj głównie Suszyński, Niewiadomski, Nowowiejski i ks. Chlondowski. Otóż najpiękniejsze kolendy z bogatego zbioru bych muzyków mieliśmy sposobność usłyszeć na koncercie dn. 5 lutego b. r. W tym dniu chóry lubelskie, należące do Związków chórów kościelnych im. Grzegorza W., w liczbie około 150 osób wystąpiły na estradzie Towarzystwa Muzycznego z obfitym programem kolend i według ogólnej opinji rzeczoznawców wywiązały się ze swego zadania zupełnie poprawnie. Kolendy były bardzo ładne i wykonanie nader staranne. Chórzyści, choć należący do rozmaitych zespołów (chór Katedralny, chór św. Agnieszki i chór św. Pawła) tworzyli zupełnie dobrze ześpiewaną całość, mieli dużo wyczucia wykonywanych utworów, a dyrygenci wykazali sporą dozę zrozumienia trudnej sztuki kierowania chórem. Po odśpiewaniu kolend oddzielne chóry wykonały jeszcze, zdaje się, swoje popisowe utwory świeckie, co trochę wyglądało na chęć pokazania się, a bez tego mogło się zupełnie obejść; był to bowiem pierwszy występ pod nowym sztandarem zjednoczonych chórów związkowych, co należało mocno, przynajmniej tym razem, podkreślić. Przyznać wszakże należy, że i te utwory wypadły bardzo udatnie. Daj Boże, aby nowa organizacja na terenie naszej diecezji rozwijała się ku Bożej chwale i ku dobru Kościoła.

**Pierwsze na terenie diecezji Katolickie Stow. Mężczyzn w Szczebrzeszynie.** Z inicjatywy ks. kan. J. Cieślckiego odbyło się dnia 22 stycznia b. r. zebranie organizacyjne Kat. Stow. Mężczyzn w Szczebrzeszynie. Na zebranie zostali zaproszeni imiennie, bardziej światli i uspołecznieni mężczyźni po kilku z każdej wioski. Ogółem na zebranie to przybyło 53 mężczyzn. W serdecznych i podniosłych słowach zagaił zebranie ks. kan. Cieślcki, witając obecnych, oraz wyjaśniając cel zebrania.

Referat n. t. „Jakim winien być w dzisiejszych czasach każdy Polak-Katolik“, wygłosił specjalnie zaproszony w tym celu, pracownik Akcji Katolickiej p. Jan Sawecki z Lublina. Po przemówieniu p. Saweckiego i po krótkiej, ożywionej dyskusji, wszyscy zebrani mężczyźni jednogłośnie wypowiedzieli się za powołaniem do życia Katolickiego Stowarzyszenia Mężczyzn parafii szczebrzeskiej, zapisując się równocześnie w liczbie 53 osób na listę członków założycieli. Następnie odczytano i przedyskutowano ważniejsze punkty regulaminu, oraz wybrano Zarząd i Radnych Kat. Stow. Mężczyzn. Końcowe przemówienia poszczególnych osób świadczyły najwymowniej o tem, że nowa placówka na terenie par. szczebrzeskiej została z entuzjazmem przyjęta i że z pożytkiem dla dobra kościoła rozwijać się będzie. Tak więc, par. Szczebrzeszyn, posiada już dosłownie, ujętą w ramy organizacyjne Akcję Katolicką. Grupuje bowiem w organizacjach katolickich młodzież pozaszkolną (S. M. P.), niewiasty (K. S. P.), mężczyzn (K. S. M.), oraz Tow. Mił. Chrz. Jest tu już tak, że ojciec jest członkiem Kat. Stow. Mężczyzn, matka członkinią Kat. Stow. Polek, a syn czy córka członkami Kat. Stow. Mł. Polskiej. Tak pojęta wspólna praca wszystkich katolików w ramach Akcji Katolickiej, winna opanować wszystkie nasze parafje, a wówczas nie lękalibyśmy się napewno różnych fałszywych apostołów, których dzisiaj coraz więcej się mnoży.

**Z dekanatu Biłgorajskiego.** Dnia 23 stycznia b. r. odbyła się konferencja dekanalna w Puszczy Solskiej. Na konferencję przybył referent organizacji religijnych Ks. E. Kotszut. Głównym tematem obrad były sprawy: Bractwo Różańca św., Trzeci Zakon św. Franciszka i Stowarzyszenie Żywego Różańca.

Wychodząc z założenia prawa kanonicznego, Ks. Referent podkreślił stronę prawną organizacyj religijnych, a mianowicie: założenie (dekret erekcji względnie legalizacji), prawidłowy wybór Zarządu, odbywanie zebrań i praktyki religijne.

Następnego dnia t. j. 24 odbył się w Biłgoraju jednodniowy kurs dla zelatorów i zelatorek stowarzyszeń religijnych z parafji: Biłgoraj, Frampol, Puszcza Solska, Sól i Majdan Stary. Przybyło na kurs przeszło 600 osób.

Po trzech naukach wygłoszonych w kościele,—zebrani udali się do sali parafjalnej na ostatnią pogadankę dyskusyjną. Pomimo zziębnięcia i zmęczenia prelegenta oraz słuchających—widać było zapał i przejęcie się sprawą. W sali par., która nie mogła wszystkich pomieścić, prelegent poruszył w sposób żywy i popularny praktyki religijne (wytykając błędy, o ile były) i ustos-

sunkowanie się Zarządów do własnego proboszcza. Na zakończenie zebrani odśpiewali urywek pieśni do M. B. i potrzykroć „Dobry Jezu...“ Potem wszyscy udali się z powrotem do Kościoła na zakończenie kursu.

Kurs zakończył Ks. kan. Koziółkiewicz przemówieniem od ołtarza. Zreasumował krótko praktyczne wskazówki podane na kursie. Podkreślił misję jaka obowiązuje każdego zelatora i zelatorkę w organizacji i poza organizacją, szczególnie w dzisiejszych czasach. W krótkich i serdecznych słowach podziękował prelegentowi za pracę i ofiarę.

Błogosławieństwo Najświętszym zakończyło tę zbożną pracę.

Ks. M. Kostrzewa.

## SĄD BISKUPI LUBELSKI

(ul. Zamojska № 2).

W sprawie, o nieważność małżeństwa *Michalików* przez *Józefę z Winiarczyków Michalik* wytoczonej, wzywa pod skutkami prawa *Jana Michalika* z pobytu niewiadomego, aby w dniu 24 marca 1933 r. o godz. 11-ej przed południem stawił się osobiście w pomienionym Sądzie dla złożenia zeznań. Uprasza się wszystkich, zwłaszcza Księży Proboszczów, którzyby wiedzieli o miejscu pobytu *Jana Michalika*, by zawiadomili Sąd Biskupi.

Lublin, dnia 9 lutego 1933 r.

Sędzia (—) Ks. Jan Lenart.

Notarjusz Sądu (—) Ks. E. Niecko.

### T R E Ś Ć:

AKTA STOLICY APOSTOLSKIEJ. — List apostolski Ojca św. do Księży Kardynałów polskich.

Z KURJI BISKUPIEJ. — Tydzień Miłosierdzia Chrześcijańskiego. — Zmiany wśród duchowieństwa diecezji lubelskiej.

AKCJA KATOLICKA. — Koło Księży Kaznodziejów. — Statut Koła Księży Kaznodziejów Diecezji Lubelskiej. — Lista członków Koła Księży Kaznodziejów. — Tematy. — Instrukcja w sprawie organizowania Katolickich Stowarzyszeń Mężczyzn w parafjach. — Regulamin Katolickiego Stowarzyszenia Mężczyzn. — Katolickie Stowarzyszenie Polek. — Odezwa Komitetu Wykonawczego „Tygodnia Miłosierdzia“. — Wskazania na „Tydzień Miłosierdzia“. — Przepisy Prawa Kanonicznego, dotyczące się organizacji kościelnych.

ROZPORZĄDZENIA PAŃSTWOWE. — W sprawie wyciągów i wykazów z ksiąg stanu cywilnego.

ARTYKUŁY RÓŻNEJ TREŚCI. — Droga Krzyżowa. — O modlitwę za Rosję. — Periculum. — Program i metody pracy kapelanów w drużynach harcerek. — Z działalności społecznej wśród robotników lubelskich.

KRONIKA. — SĄD BISKUPI

CENA PRENUMERATY: miesięcznie wraz z przesyłką pocztową 1 zł 50 gr.

CENA OGŁOSZEN: cała strona okładki 50 zł., 1/2 strony 25 zł., 1/4 strony 15 zł.

**Redaktor Ks. Dr. Wł. Goral, Seminarjum Duchowne.**

Pałac Biskupi: Telefon № 6-24. Kuria Biskupia: Telefon № 46.

P. K. O. Konto Biskupa Lubelskiego № 100,139.

**Adres Redakcji: Seminarjum Duchowne.**

**Wydawca i Administracja Kurja Biskupia w Lublinie.**

Druk. M. Kossakowska—Lublin.